Nr 283. Dnia 17 grudnia. Sobota. Dnia 5 (17) grudnia 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: śś. Łazarza B. i Olimpji wdowy.
Jutro: ś. Gracjana Biskupa.
Poniedziałek: ś. Faustyny wdowy.
Wtorek: ś. Teofila Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7.
Zachód „ „ 3 „ 46.

Długość dnia godzin 7 minut 39.
Ubyło „ „ 9 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Tomasza Apostoła.
Czwartek: śś. Zenona i Flawjana.
Piątek: ś. Wiktorji Panny Męczenniczki.
Sobota: *Wigilja*—śś. Adama i Ewy.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w r. 1882 wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25
Dwumiesięcznie	„ 1	„	75
Miesięcznie	„ 1	„	—
Za granicę miesięcznie . . .	„ 1	„	20

Przy tej sposobności pospieszamy zawiadomić naszych czytelników na prowincji, że w celu dokładnego i szybkiego zadośćuczynienia żądaniom zwiększającej się coraz bardziej liczby czytelników, oraz dla usunięcia wszelkich z naszej winy wynikać mogących niedokładności, wzmacniamy z Nowym Rokiem siły naszej ekspedycji, i zaprowadzamy znacznie ulepszoną kontrolę przesyłki pocztowej. Zapewniając więc ze swej strony o jaknajwiększej punktualności w przesyłce pocztowej, redakcja ma zaszczyt upraszać szanownych prenumeratorów o *wczesne* nadsyłanie zamówień z *dokładnem* i *wyraźnem* wypisaniem imienia i nazwiska, oraz *ostatniej tylko* stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysyłany.

Żądania swe raczą szanowni prenumeratorowie adresować wprost:

Do redakcji „Kurjera Warszawskiego“
plac Teatralny nr 5.

Stali prenumeratorowie, którym z powodu odległości stacyj pocztowych z trudnością przychodzi szybkie uskutecznienie przesyłki pieniężnej na prenumeratę, raczą nas tylko listem otwartym zawiadomić wcześniej, że życzą sobie i nadal pozostać na liście naszych prenumeratorów.

Tym sposobem nie doznają przerwy w odbieraniu pisma naszego, następnie zaś przy przesyłaniu pieniędzy raczą tylko łaskawie nadmienić, że dołączona przesyłka stanowi niszczenie się z należytości za prenumeratę poprzednio już listem otwartym zamówioną.

— W dniu jutrzejszym mamy już czwartą i ostatnią niedzielę Adwentu; to też poraz ostatni głoszone będą jutro w r. b. kazania adwentowe, a podczas uroczystej Mszy świętej Roratami zwanej, która przed świtem odbywać się będzie, wystawionym zostanie Najświętszy Sakrament.

Kościół św. Aleksandra przy placu trzech Krzyży obchodzić będzie w dniu jutrzejszym z odpustem zupełnym doroczną uroczystość Patrona swego kościoła, św. Aleksandra Męczennika— począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów, które też przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu odprawiać się będą.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą przypadająca zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 3 cim: „O Janie opowiadającym chrzest pokuty“.

Kościół ewangelicko - augsburski

w Warszawie.

I.

Działo się przed stu laty!

Ewangelicy warszawscy obchodzili uroczystość poświęcenia przybytku, pod wezwaniem Trójcy św., przez gminę tutejszą wzniesionego.

Mamy przed sobą program obrzędu pomienionego, drukowany współcześnie u Grölla.

O 8-mej rano członkowie kolegjum, senior obywateli, pastorowie miejscowi oraz Węgrowski, delegat króla, Kauffman, zgromadzili się w domu parafialnym; o 9-tej uderzono we wszystkie dzwony i zebrani udali się ku podwojom kościelnym.

Na czele pochodu postępował pastor Ringeltaube z biblją w ręku, następnie pastor Cerulli niósł saską agendę kościelną, a Węgrowski, Goburek, konfesję augsburską. Prezes kolegjum, znany księgarz, Gröll, przed otwarciem drzwi kościelnych, wypowiedział mowę, w której podziękował wszystkim za gorliwość około budowy, zwłaszcza Tepperowi, za czynną pomoc. Kościół był przepełniony.

Po odprawieniu obrzędu poświęcenia podług liturgji wyznania luterskiego odśpiewano umyślnie na ten cel ułożoną kantatę, a pastorowie odprawili modły błagalne.

W dniu 30 b. m. Zbór święcić będzie stuletnią rocznicę tej uroczystości; przy pomienionej okazji pragniemy czytelników naszych zapoznać z pierwotną historją gminy i budową jej kościoła.

Kiedy reformacja silnie się rozwijała w Małopolsce i Prusiech, Mazowsze wolnem od niej było skutkiem surowego edyktu króla Janusza II z 1525 r., zabezpieczającego zachowanie religji katolickiej.

Po przyłączeniu księztwa do krajów koronnych ustawa ta straciła swą siłę obowiązującą, odzyskując ją dopiero za Batorego i Zygmunta III; gdy jednakże wojny, za tych panowań prowadzone, wymagały biegłych puszkarzy, z Niemiec przybywających, musiano się zdecydować na tolerancję ich wyznania.

W Warszawie wówczas istniało bractwo św. Benona, do którego wszyscy należeli cudzoziemcy i oni to, opiekując się rodakami swoimi, wyznaczyli im na własnych gruntach, (gdzie obecnie posesja nr 561 przy ulicy Długiej) miejsce na założenie cmentarza.

Władysław IV dał przytułek protestantom, prześladowanym na Szląsku, dozwalając im zaludniać miasta wielkopolskie, a nawet w bliskości osiadać; wreszcie 1638 r. polecił wydzielić im grunta (gdzie dziś szpital ewangelicki), na których założono cmentarz.

Bogusław Leszczyński, jenerał wielkopolski, 1648 r. założył osobne miasteczko Leszno i pozwolił protestantom tu osiadać, dając możność zarobkowania; przywilej (1671) udziela im pozwolenie grzebania zmarłych na placu zwalnym „Strzelnicą“.

Pierwszym więc objawem życia religijnego był cmentarz, starania bowiem o zbudowanie świątyni, za rządów jeszcze Batorego, przez Jerzego Niemstę, w tym celu przedsięwzięte, spełzły na niczem.

Najruchliwszem wówczas ogniskiem życia protestantów był Węgrów Podlaski, miasto dziedziczne Radziwiłłów, gdzie obok reformowanej rosła szybko i gmina augsburska; miała ona swój kościół, z którego przywilejem 1650 r. pozwolono korzystać mieszkańcom Warszawy. W ten sposób stolica była filją parafji węgrowskiej, zkąd przybywał tu pastor Jonasz Kolumba i urządzał nabożeństwa. Ludność Warszawy udawała się do Węgrowa z potrzebami religijnemi i przyjęła w 1650 r. nazwę warszawskiej ewangelicko-augsburskiej gminy.

Starsi zwrócili się do ks. Bogusława z podziękowaniem za doznane dobrodziejstwa. Protokół z tej czynności zaginął, tak, iż jedyną jej pamiątkę stanowi współczesna pieczęć. Za Jana Kazimierza ludność ewangelicka rosła w liczbę, a nie mogąc nabywać nieruchomości, gromadziła znaczne kapitały, które jej z czasem zapewniły wydatne stanowisko w stosunkach ekonomicznych kraju.

Za następnych panowań gmina rość także musiała, skoro za Augusta II cmentarz rozszerzono; powoływanie ciągłe pastorów z Węgrowa również dowodzi, że potrzeby religijne zwiększyły się. Z nowym królem przybyło z Drezna wielu ewangelików, któ-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wspomnienie Wiednia. — Tamtejsi ludzie przed pożarem Ringteatru i tamtejsi policjanci po pożarze.—Martwe środki ostrożności i żywy człowiek.—Słuszne i niesłuszne strony opinji Wł. Sabowskiego. — Potrzeba służby teatralnej—wymusztrowanej.—Jutrzejszy odczyt p. A. Makowieckiego.

Jak raz trzy miesiące temu byłem w Wiedniu. 14-go września, po godzinie ósmej wieczorem, zobaczyłem kolejowych tragarzy wiedeńskich, ubranych w kosznie w białe i szafirowe pasy, ludzi czerstwych, sytych, zadowolonych, którzy z tym samym spokojem dźwigali na ramionach olbrzymie kufry, z jakim—przypinali damie rozerwaną woalkę, albo przysłuchiwali się krzykliwemu gderaniu publiczności.

Uderzyło mnie to, że zniecierpliwieni długą zwłoką w wydawaniu pakunków — wiedeńczycy, wrzeszczeli jak czajki, ale nie gniewali się; grozili tragarzom policją, sądem, piekłem i—dziwili się, jeżeli oczekiwany kuferek przyszedł do nich natychmiast. Zdawało mi się, że w tym osobliwym dworcu, nietylko służba i celnicy są grzeczni z obowiązku, ale i publiczność ma obowiązek udawać niegrzeczną i rozdrażnioną.

To też pewien przysadzisty kupiec, który w jednej sekundzie pienił się i siniał z gniewu, zaraz w następnej, spostrzegłszy, że nikt na niego nie zważa, najczułszemi pocałunkami obdzielał swoją żonę i dzieci, które przyjechały po niego na dworzec. A potem znowu wrzeszczał:

— Podajcie mi tu natychmiast mój kuferek i — walizkę tego pana, bo on jest—amerykaninem!...

Tragarz spojrzał przez ramię na amerykanina, ale —kufrów nie oddał, bo jeszcze na nie kolej nie przyszła.

Po godzinie nudów wsiadłem do *ajnszpenera*. Ponieważ nie wiedziałem, dokąd jechać, więc miałem do woźnicy tak długą piękną mowę, że biedak aż podrapał się za ucho. Tymczasem rada wojennna, złożona z kilku poddworcowych próżniaków, wytłumaczyła mi, że ja chcę jechać albo na *Praterstrasse*, albo na *Hauptstrasse*, fiakr zawołał kilka razy aha! ha! a stojący w cieniu policjant—przypatrzył się numerowi jednokonki.

Tego samego dnia o dziesiątej w nocy byłem już w Wiedniu, jak w domu, a kelnerzy, szwajcarowie, *sztubenmedcheny* i gospodarze hotelu usiłowali mnie przekonać, że: ja chcę pójść do piwiarni Drehera, wypić *zajdel* i zjeść kilka par frankfurterów. Żadnym zaś sposobem nie mogli zrozumieć tego, że ja chciałbym zjeść parę oryginalnych kiełbasek wiedeńskich i wypić najlepszego piwa.

Od tej chwili przez dwa tygodnie przypatrywałem się wiedeńczykom, odkrywając główne rysy ich charakteru. Widziałem jak tam wszyscy codzień wszystko myją: powozy, schody, szyby, podłogi. Widziałem tłumy śmiejące się: na ulicy, w teatrze, na koncercie Straussa, na *wurstelpraterze*. Nawet ten śmiał się, który, wraz ze swoim psem, ciągnął wózek jarzyn. Uśmiechał się także w wyszarzanym surducie nędzny człowiek, któremu jeść się chciało a żebrać—nie było mu wolno.

Czy mogłem przypuścić, kręcąc się wówczas między tymi ludźmi chędogimi, wesołymi i dziwnie uprzejmymi, że w kilka miesięcy później spadnie na nich tak straszna klęska, jak—pożar Ringteatru?...

I kto mi zaręczy, że aktorem tego widowiska ze krwi i ognia nie był który z moich wiedeńskich przyjaciół?...

Może szwajcar, który każdej nocy otwierał mi bramę, podawał zapaloną świecę i klucz do numeru i, w czapce na bakier, klepiąc mnie po ramieniu, mówił:

— *Gute Nacht mein Herr!... Gute Nacht!...*

A może—ta *sztubenmedchen*, w podeszłym wieku i bufiastym czepcu na głowie, która aż załamała ręce z rozpaczy, gdym jej powiedział, że w całym numerze niema mojego parasola, za guldena i dwadzieścia centów?...

A może ten *zahlkelner* od Drehera, który co wieczór witał się ze mną tak serdecznie i—robiąc mi reklamę między gośćmi — nieznacznie pokazywał... palcem na czoło?...

A może ta miluchna nadzorczyni z froeblowskiego ogródka, która z wdziękiem wiedenki i anielską cierpliwością, przez całą godzinę usiłowała mi wytłumaczyć organizację początkowych szkółek?..

A może, a może, a może?.. Któż wie? Obok ilu ja ludzi przechodziłem w tem mieście, z iloma zwiedzałem jego muzea, z iloma przy jednym stole piłem doskonałe piwo, obrzydliwe wino austrjackie i jadłem— *vindflajsz mit sauerkraut gemiszt!...*

rzy powiększyli gminę warszawską. Mimo to sakramenta udzielano zawsze w Węgrowie. Przybyłcy sprowadzili z sobą formularz liturgiczny saski.

Za panowania Stanisława Poniatowskiego gmina liczyła 5000 wyznawców, zkąd wynika, że posługi niesione przez pastorów z Węgrowa były niedostateczne. Zapobiegając temu, duchowny, znajdujący się przy poselstwie duńskiem, odprawiał nabożeństwo w lokalu prywatnym, które ściągało nader liczną publiczność. Ponieważ sala okazała się zamałą, poseł ówczesny, Saphorin, polecił na terytorjum domu zajmowanego przez rząd swój, zbudować drewnianą szopę, w której 21 czerwca 1767 r. odbył pierwsze nabożeństwo Jan Jakób Schajdemantel, kaznodzieja poselstwa, powołany w Wołoszczyzny.

Mąż ten cnotami swojemi, wymową ognistą i poświęceniem dla dobra sprawy zjednał sobie niezadługo popularność tak, iż gmina 1775 r. obrała go swoim pastorem; przybytek, w którym się odprawiały modły, był bardzo nędzny i od pierwszej chwili na potrzeby gminy nie wystarczającym.

Za wpływem Scheidemantla gmina otworzyła szkółkę ludową, powołując na rektora Fryderyka Cerullego, który później został kaznodzieją popołudniowym; dwór sasko gotajski ofiarował na cel ten dosyć znaczną sumę, dzięki czemu biedni mogli się uczyć bezpłatnie.

Parafianie w 1777 r. nabyli posesję nr 1071, na której wzniesiono pierwszy kościołek, celem wystawienia tu obszernego przybytku; za plac zapłacono 69,857 złp. 15 gr., o czem Tepper, bankier warszawski, niezwłocznie króla zawiadomił i wyjednał zezwolenie na budowę kościoła.

Wykonano trzy plany: pierwszy projektował świątynię w kształcie krzyża, drugi owalną, trzeci okrągłą z kopułą; wybrano ten ostatni. Kosztorys o wiele przechodził środki, jakiemi gmina rozporządzała; mimo to wzięto się do budowy z zapałem. Ofiary posypały się gradem. Tepper złożył 75,000 złp., inni poszli za jego przykładem. Krawiec Marks, umierając, na ten cel zapisał większą połowę majątku.

W dniu 24 kwietnia 1777 r. rozpoczęto budowę, chociaż kwota kosztorysem objęta nie była zebraną. Mury pod koniec jesieni wzniosły się do wysokości 48 łokci nad ziemią. Dnia 4 maja 1778 r. położono uroczyście kamień węgielny w miejscu, gdzie ołtarz obecnie się znajduje. Obrzędowi towarzyszyli wszelacy posłowie, kasztelan łęczycki Lipski, delegat królewski hr. Unruh, Tepper, dwaj duchowni, członkowie kolegjum, oraz liczni parafjanie. Wypadek ten opiewa odpowiedni napis, umieszczony ponad kamieniem na miedzianej płycie.

Główny kierunek wszystkich robót objął bezpłatnie twórca planu, Szymon Bogumił Zugk, saski nadworny budowniczy; roboty murarskie Jan Tschörnig, ciesielskie, artystycznie wykonane, Bogumił Pittig; następnego roku z wiosną rozpoczęto dalsze roboty, przyczem, dla oszczędności, wprowadzono zmiany do pierwotnego projektu.

Dnia 4-go listopada 1770 r. wykończono kopułę, z wysokości której cieśla Schuman wypowiedział przemowę; lud u stóp świątyni zgromadzony nie słyszał słów rzuconych w obłoki, podziwiał tylko męstwo człowieka, co, po rusztowaniu wdrapawszy się na wierzchołek, urągał niebezpieczeństwu.

W dalszym ciągu robót umocowano krzyż u wierzchu, obity blachą miedzianą i pozłocony przez Fryderyka Gippeta. Krzyż ten z dołu nie uderza wielkością kształtów, ma jednak wysokości 5 łokci, zaś jego ramię poprzeczne długiem jest na 2 łokcie, gdy średnica pnia wynosi 12 cali. Ma to być jeden z najwyższych szczytów miasta.

Następnie wzięto się do wykończenia wielkiej kopuły; spodnią jej część, spoczywającą na gzymsie z kamienia piaskowego, dachówką pokryto,resztę zaś miedzią, darowaną przez Gustawa III, króla szwedzkiego. Mniejszą kopułę, także okrągłą, zbudowaną w kształcie świątyni, o 12 filarach i tyluż oknach, pokrytą dachem stanowiącym sześć stopni, otoczono żelazną ballustradą. Aby się dostać na tę galerją, potrzeba przejść 200 stopni.

Cały kościół ma średnicy 56 łokci, obwód jego zewnętrzny wynosi 168, zaś wysokość 96 łokci. Wchód główny, umieszczony w portalu o trzech filarach, spoczywających na kamiennych, szerokich stopniach a podpierających dach, pod którym umieszczono dzwony. Nadedrzwiami głównemi wstawiono sztukaterję apokaliptyczną, pod którą znajduje się tablica pamiątkowa.

Wnętrze kościoła przedstawia wspaniały widok.

Wprost wchodowych drzwi znajduje się ołtarz, na którym stoi krzyż wielki pozłacany, z figurą Chrystusa. Na ścianie ołtarzowej zawieszono obraz olejny, roboty Schiffnera, wyobrażający Chrystusa z uczniami w Ogrójcu. Godnemi uwagi pod względem artystycznym są: posadzka przy ołtarzu, balustrada okalająca go, z trzema brązowemi drzwiami, dwie galerje klęcznikowe, podesta i chrzcielnica. Szczegóły te po większej części dokonano w późniejszym czasie.

Organy, ambonę i ołtarz na jednej umieszczono linji, co było wynikiem kształtu rotundowego i potrzeby zyskania jaknajwięcej miejsca. Organy, przebudowane w 1848 r., należą do najlepszych w Warszawie. Za ołtarzem znajduje się zakrystja, tudzież sala sesjonalna, w której, pomiędzy kilku pamiątkowemi portretami, widzieć można wizerunek naszego leksykografa ,Lindego.

Dzwony zaciągnięto 27 listopada 1781 r. w liczbie czterech. Największy z nich odpowiednim napisem opatrzono. Jeden z nich ubył 1831.

Na budowę z ofiar zagranicznych wpłynęło złp. 124,904 gr. 24, na parafian więc miejscowych przypadła kwota złp. 390,395; na budowę, nie licząc robót bezpłatnych, dokonanych przez niektóre cechy, wydano 515,299 złp., co na ową epokę znaczną stanowiło sumę.

W dalszym swoim rozwoju gmina łożyła znaczne koszta na utrzymanie, oraz ozdabianie kościoła. Rodzina Malczów i Wernerów nie szczędziła starań na tem polu, a najhojniejszym dobrodziejem w tym względzie był Karol Bogk. Wreszcie czcigodny pastor Otto zabiegami swojemi, w drodze dobrowolnych składek, przysporzył świątyni pod względem upiększenia kilka nabytków.

Powróćmy teraz do historji zboru.

Ew....... ...ski.

Proces Guiteau.

(Sprawozdanie oryginalne „Kurjera warszawskiego").

Nowy-Jork d. 18 listopada 1881 r.

IV.

Sala przepełniona publicznością, złożoną z najdystyngowańszych warstw społecznych; kobiet więcej, aniżeli dotąd, słowem z dniem każdym proces budzi szerszy interes.

Przed wprowadzeniem podsądnego Scoville prosi o przedsięwzięcie kroków energicznych, dla utrzymania go w spokoju podczas rozpraw.

Jeszcze nie dokończył słów, gdy oskarżony ukazał się w drzwiach; zmieszany tem przestał mówić, po chwili wszelako myśl zebrawszy, powtórzył wniosek, przytaczając na poparcie żądania fakt, iż odwiedzając wczoraj wieczorem podsądnego, napróżno zachęcał go, aby się spokojnie zachowywał.

Guiteau przerwał mu następującemi słowy:

— Pan Scoville inaczej mówi do mnie a do sądu inaczej; w tym sposobem ze mną bawił się dotąd w grę fałszywą; w obecnym procesie nie chcę nic więcej o nim wiedzieć.

Scoville nadaremnie usiłuje go uspokoić; podsądny woła donośnym głosem:

— Pan Scoville nie jest adwokatem kryminalnym i bezwarunkowo nie chcę mu się powierzyć. Pragnę mieć trzech albo czterech najlepszych obrońców i mieć ich będę. Inaczej nie przestanę robić awantur!

Scoville. Wiele pracy zadałem sobie wczoraj wieczorem z podsądnym, aby go powstrzymać od komunikowania listów reporterom, dla tego upraszam jeszcze raz o wydanie rozporządzenia, aby Guiteau z rąk nic nie wypuszczał... nie mamy zamiaru prowadzić walki z dziennikami.

Guiteau. Oddam je panu i oświadczam, iż możesz z niemi robić wszystko, co ci się podoba, gdyż mnie to jest obojętne czy będą czytane lub nie!

Scoville. Na to się zgadzam; jednak musisz mi przyrzec, iż nic już więcej z rąk nie wypuścisz.

Guiteau. Jestem tu moim własnym obrońcą i zrobię co mi się będzie podobało!

Prezydujący (niecierpliwie). Jeżeli się pan spokojnie zachowywać nie zechcesz, każę go z sali wyprowadzić.

Guiteau. Jeżeli się pan tego dopuścisz, mieć będę wszelki tytuł do nowego procesu; mniemam, iż wypada przed wykonaniem tej obietnicy dobrze się namyśleć.

Prezydujący. Znam przepisy podobnych wyjątkowych wypadków i w konieczności zastosuję się do nich; mam nadzieję wszelako, iż mnie pan do podobnego rozporządzenia zmuszać nie zechcesz.

Guiteau. Rozporządzenie tego rodzaju sprzeciwiałoby się ustawie.

Czterech policjantów usiłuje podsądnego uspokoić, który do jednego z nich odzywa się tonem szorstkim:

— Troszcz się o samego siebie, ty stary głupcze!

Sędzia Cox oświadcza podsądnemu, że po badaniu świadków udzieli mu głos dla wypowiedzenia obrony, tymczasem jednak, jeżeli nie chce być wyprowadzonym, powinien się zachować spokojnie.

Guiteau. Usunięcie mnie ztąd nie zgadza się z literą ustawy; zastosuję się wszelako do woli sądu i nie będę przerywał.

Na tych słowach zakończył, lecz gdy brat czynił mu wymówki z powodu niestosownego zachowania się, przerwał mu gwałtownym ruchem, wołając:

— Scoville nie jest adwokatem kryminalnym, ani też politykiem i nie chcę aby mnie bronił. Jest on dobrym chłopcem i robi co może... Sprawy przecież mojej rękom jego nie powierzę.

Od tej chwili czyta gazety i spokojniejszym się wydaje.

Z badanych w dalszym ciągu świadków, Józef Sharp, pomocnik pocztmistrza na dworcu, oświadczył, iż nie widział zamachu; zauważył tylko jak Parks mocował się z podsądnym.

Ella Ridgley była na miejscu i słyszała, jak podsądny umawiał się ze stangretem, który go miał odwieść na cmentarz i oświadczył, iż tu za chwilę powróci. Słyszała, jak po...

Kiedy przypominam sobie te rzeczy i obok nich zestawiam tragedję z Schottenringu, ledwie mogę zdobyć się na jedno życzenie:

— Niech was Bóg pocieszy dobrzy i tak sympatyczni ludzie!

Nie miało też na kogo, ale na nich, spaść podobne nieszczęście!..

Pamiętam także typ wiedeńskiego policjanta.

Czy w okrągłej czapce z daszkiem stał on na zbiegu ulic, czy w błyszczącym hełmie i galowym mundurze pilnował wejścia do cesarskiego pałacu, czy pieszo, czy na koniu, policjant wyglądał zawsze zimny, groźny, jak posąg komandora.

Na jego skinienie zatrzymywały się szeregi rozpędzonych powozów. Na jego widok bledli filuci, poważnieli ulicznicy; kamelje Kärtnerstrasse robiły miny zakonnic.

Pewnego dnia upił się przeciętny wiedeńczyk z cyrkułu Wieden i, wsadziwszy za kapelusz gęsie pióro, szedł od Obstmarku do Opernhausu, z zamiarem zrobienia grubej awantury. Na początku Elizabeth-Brücke rozpiął marynarkę i wsadził obie ręce w kieszenie; w połowie mostu wrzasnął: *hoch der Kaiser!..* Wtem z poza blaszanej ściany pewnego budyneczku na prawo mignął mu kaptur policjanta— i niebezpieczny wichrzyciel— umilkł jak trusia. Wyjął ręce z kieszeni, w najlojalniejszy sposób zapiął marynarkę, zapomniał na śmierć o gęsiem piórze w kapeluszu i już zupełnie trzeźwy szepnął w stronę budyneczku:

— *Meine Ehre!..*

Dziś wszechpotężna wiedeńska policja, która jeszcze przed dwoma tygodniami nosiła w swoich kapturach bezpieczeństwo stolicy i poszanowanie konstytucji przez lud, dziś policja ta straciła bezpowrotnie urok. Lada terminator już zrozumiał, że w fałdach jej posągowych płaszczów ukrywają się safanduły, w których pedanterja i chęć utrzymania spokojności stłumiła nawet ludzkie uczucia.

Obawiam się, że po takiej lekcji wiedeńscy policjanci staną się poprostu śmiesznymi w oczach dowcipnego ludu, który przez całe lata widział w nich karjatydy społeczeństwa.

Nikogo nie uratowali, choć każdy pokładał w nich nadzieję. Nic nie spostrzegli, choć powinni byli widzieć wszystko i— zamiast ocalić— zabili setki!

Pokazuje się, że najlepszy regulamin nie zastąpi— ludzi.

Słyszałem, że w pewnym prowincjonalnym teatrze wybuchł kiedyś ogień. Licznie zebrana publiczność zakotłowała się; czuć było zbliżenie się upiora panicznego strachu, który pożera tłum, gdy go raz ogarnie.

W tej strasznej chwili wpadł na płonącą scenę jakiś człowiek i krzyknął:

— Strzelę w łeb każdemu kto się ruszy z miejsca!..

Strzelić nie miał z czego, ale publiczność— siadła.

— A teraz— wychodzić po kolei!.. Pierwsza ławka...

We dwie minuty wszyscy wyszli i teatr uratowano.

Nie było w nim ani żelaznej kurtyny, ani wodnego rezerwoaru.

Zkąd brać mamy naukę, że w podobnych wypadkach nietyle znaczą narzędzia, co— *człowiek.*

Miał więc rację Wł. Sabowski, kładąc nacisk nie na kurtyny, nie na zbiorniki wody, ale— na ludzi, chociaż kwestję traktował zbyt obszernie. Żądam ani mniej, ani więcej, tylko gruntownej zmiany edukacji całego społeczeństwa, dla tego, ażeby raz na kilkanaście lat tysiąc osób mogło uniknąć klęski z Schottenringu. Na jego program, jako program społeczny sto razy zgoda! Ale na dziś teatry potrzebują czego innego.

Tłumaczę się.

Dotychczas teatr traktowano jako miejsce wielkiej rozrywki; zdarzające się zaś katastrofy dowodzą, że może on być miejscem wielkiego niebezpieczeństwa, większego niż te, jakim ulegają pociągi dróg żelaznych.

Otóż, jeżeli na żelaznych drogach znajduje się cały korpus ludzi od zapobiegania klęskom, jeżeli są na nich: dróżnicy, zawiadowcy, konduktorzy i nadkonduktorzy, z których trzecia część wystarczyłaby dla administracyjnych celów, reszta zaś czuwa nad bezpieczeństwem, to pytam się, dlaczego tej taktyki nie mogłyby przyjąć teatry?

A dalej: jeżeli straż ogniowa odbywa musztry, dlaczegoby nie mieli jej odbywać— stróże teatru?

Wszyscy potępiają obsługę z Ringteatru, ba! domagają się śmierci zbiegłych z posterunku. Tymczasem czy nie byłoby lepiej— zamiast powiększać liczbę ofiar,— poprostu wyćwiczyć obsługę wszystkich teatrów w pełnieniu jej obowiązków?

Zgodnie z tem należałoby:

Codziennie rewidować zbiorniki wody.

Opatrywać gazowe rury i lampy bezpieczeństwa

dwakroć wystrzelił i dostrzegła prezydenta upadającego. Podsądny był nader smutny.

Joshua Davis woźny i Crawford, który niósł pakunki za prezydentem, potwierdzają zeznania poprzednich świadków.

Scott policjant, co wyprowadził podsądnego z dworca, wyznaje, że ten mówił o jakimś liście, który miał być doręczony jenerałowi Cherman, co ten winien bliżej objaśnić. W drodze do stacji policyjnej Guiteau miał się wyrazić: „Jestem Stalwartem, Arthur zaś teraz będzie prezydentem.“ Żądał kilkakrotnie, aby go do więzienia odprowadzić. Na stacji policyjnej odebrano mu rewolwer i plikę papierów, o których wyraził się, że w nich się znajdują bliższe wyjaśnienia. Rozdrażnionym nie był, owszem, zdawał się być spokojnym i zdecydowanym na wszystko.

Edward Duburry stwierdził fakt podwójnego wystrzału.

Badanie dalszych świadków odłożono do następnego dnia; dra Hamiltona wezwano jako biegłego.

W chwili gdy podsądnego wyprowadzono z gmachu, do oczekującego nań powozu, tłumy ludu na ulicy powitały go krzykiem i gwizdaniem.

Dziwna rzecz doprawdy, iż w Ameryce nigdy nie można rozróżnić, czy krzyki lub gwizdania oznaczają przychylność, czy też pogardę...

Amerykanie gwiżdżą, gdy komu chcą uznanie okazać, lub też kogo wyszydzić, czynią to w teatrze, gdy im się sztuka podoba, lub gdy pragną ją wyszykanować; oklaski dają prokuratorowi, gdy oskarża, niemniej podsądnemu, gdy się broni.

Oryginalny istotnie naród!

Gdy komplet po półgodzinnej przerwie powrócił do sali, Guiteau oświadczył, że sędzia Mc. Gouder z Marylandu zaofiarował mu swoje usługi jako obrońca, które on przyjmuje.

Podczas, gdy podsądny list pisał do nowego pełnomocnika, zbadano dwóch dorożkarzy, co go wieźli na cmentarz, potem na dworzec w dniu katastrofy; pasażer nie zdawał się być rozdrażnionym.

Na zapytanie, czy teraz jest szczuplejszym aniżeli w owej chwili, oświadczają, że lepiej wyglądał.

Guiteau przerywa... „wcale się nie dziwię, od 2-go lipca pierwszy raz dziś jadłem lepszy obiad“ (śmiech).

Scoville zwraca uwagę sądu, że obrona jego tylko się wspierać będzie na teorji niepoczytalności, a zatem, do prokuratora należy dowieść, jako podsądny jest zdrów na umyśle.

Davidge, jeden z przedstawicieli parketu odpowiada, iż oskarżenie wspiera się na innej zasadzie. Scoville prosi o zapisanie tego do protokułu; następnie przystępują do zeznań urzędnicy departamentu.

Sevallon Brown przytacza liczne prośby, któremi podsądny zasypywał ich, domagając się posady w Paryżu; przedstawiał się jako mąż wielkich zasług i na poparcie wpływów swoich, powoływał życzliwy stosunek z senatorem Legun, mianując go przyjacielem osobistym.

Stanley Brown, sekretarz prywatny Garfielda, stwierdził kilkakrotne przybycie podsądnego do Białego Dworu. Ostatni raz widział go tam w przeddzień katastrofy. Zapytany, czy gość ten przyjmowany był uprzejmie, odpowiedź daje potwierdzającą.

Guiteau. Powiedz raczej, że byłem widziany życzliwie...

L. H. Pern.

Katastrofa wiedeńska.

(*Od naszego korespondenta.*)

Dnia 14-go grudnia.

Kto zapamiętał ów swobodny Wiedeń i przysłowiową *Gemüthlichkeit* jego mieszkańców, tenby go dziś z pewnością nie poznał...

Wszyscy poruszają się automatycznie, a wyglądają jak zwarzeni. Zastój i pewnego rodzaju ospałość w toku wszelkich spraw. Melancholja wypiętnowana na twarzach wszystkich...

Najbardziej uwydatnia się ten stan w fizjonomji teatrów. Wszyscy wiedzą— bo zapewniają o tem dyrekcje scen i ogłoszenia władz— że wszystko, czemkolwiek tylko rozporządza umiejętność i pozorność ludzka gwoli bezpieczeństwa publicznego, zostało wprowadzone *teraz* do teatrów, a jednak mało jest takich, co chcą zaufać temu. Dawne zamiłowanie do widowisk teatralnych, niemal szał w dobijaniu się o miejsca ustąpił, jakby na skinienie różczki czarodziejskiej.

Na wczorajszych przedstawieniach, nawet w tak ze wszech miar bezpiecznym gmachu, jak *Hofoper*, było nadzwyczajnie mało publiczności, a galeryjna wcale nie dopisała.

Byłem tego naocznym świadkiem; musiałem bowiem z przyjezdnymi pójść na operę *Rheingold*. A z jaką niemal tchórzliwą ostrożnością wchodziła publiczność do teatru, oglądając się na wszystkie strony, orjentując się w kierunku i położeniu wschodów i korytarzy, przekonywając się o zapaleniu lamp olejnych, próbując wychodów i drzwi rezerwowych ażali otwarte itp. Bardziej jeszcze od tego wpadał w oczy przygnębiony humor, jakiś niepokój i niecierpliwość, zdające się wyrażać życzenia: „Oby się tylko to przedstawienie jaknajprędzej skończyło“.

U wyjścia z opery przywitała nas nie bardzo pochlebna uwaga kilku przechodniów:

— *Das ist aber doch ein gränzenloser Leichtsinn jetzt ins Theater zu gehen!*

Jeśli większość jest tego zdania, i będzie wedle niego postępować, to biedni dyrektorowie zbankrutują...

Być może, iż tylko w przewidywaniu tej ostateczności, a zresztą dla zachęcenia publiczności zrobiła dyrekcja opery początek z obniżeniem cen miejsc i abonamentu; sławetny zaś magistrat stołecznego miasta Wiednia odstępuje od zamiaru wprowadzenia podatku od biletów do teatru i na inne widowiska; tak zwaną *Spektakelsteuer*.

Czas, ten najpraktyczniejszy z lekarzy, uleczy rany, zadane sercom mieszkańców Wiednia; nim jednak to nastąpi, silą się instytucje interesowane na najrozmaitsze, jednak godziwe środki zaradcze, a dzienniki przychodzą im w pomoc, by na nowo zaludnić świątynie muz i przybytki dobrego humoru, jako to: orfea, kolossea i t. p.

Z dobrym przykładem występują członkowie rodziny cesarskiej; na każdem przedstawieniu i w każdym teatrze jest teraz któryś z arcyksiążąt. Ta intencja nie przeszkadza im bynajmniej w spełnianiu obowiązku względem osierociałych rodzin i w oddaniu czci należnej cieniom ofiar... Codziennie bywają oni na miejscu pożaru, gdzie zawsze jeszcze zajęte są straże gaszeniem tlejącego zarzewia i uprzątywaniem rumowisk i szczątków ciała człowieczego.

Szczątków takich wydobyto dziś tyle, że po uskutecznionej poprzednio dezinfekcji napełniono niemi 10 trumien, które odesłano na cmentarz centralny; kadłuby, chociażby bardzo uszkodzone, wystawione do rozpoznawania w kostnicy cmentarnej.

Oddział patologiczno-anatomiczny szpitala głównego zabrał wydobytą dziś klatkę piersiową, otwartą z zupełnem zakonserwowanem, prawie nietkniętem od pożogi lub dymu... sercem z częścią lewych płuc.

Lista „nieodszukanych“ coraz się wzmaga, ale natomiast zgłaszają się osoby podane za „stracone“, które jednakże, chociaż nie bez powodu poszukiwane, z przyczyn niezależnych od katastrofy, nie powróciły dnia 8 i 9-go b. m. do swych mieszkań.

Tym sposobem ocaleli z naszych rodaków dr *Spielman, Onderka* i *Zalewski Albert* z Warszawy, z wiedeńczyków zaś znany kapelmistrz Ziehrer i wielu innych.

Chwała Bogu!

Wskutek przebytych wrażeń i wzruszenia zachorowali: Franciszek Smolka, prezydent Izby deputowanych i dr Newald, burmistrz miasta.

Dary na korzyść ofiar pogrzebu i ich rodzin napływają ze wszech stron; utworzone komitety zapomogi funkcjonują prawie *en permanence*.

Artystka tutejszych teatrów, Marja Geistinger, podróżująca obecnie po Ameryce, zapowiada telegraficznie z Filadelfji przedstawienie na korzyść dawnych swych koleżanek i kolegów.

Panna Tagliana, niegdyś śpiewaczka tutejszej opery, otworzyła na ten sam cel listę składek w Berlinie... słowem zewsząd nadchodzi grosz wdowi.

Najpoczciwiej atoli znalazł się sam Wiedeń; bo oto zgłosiło się dotąd już 30 rodzin *z prośbą* o pozwolenie adoptowania pozostałych sierot...

Pisałem wam wczoraj, że śledztwo w celu wykrycia i ukarania „winnych“ niedbalstwa (*Versäumniss.* własne słowa hr. Taaffego wypowiedziane w Izbie), a tem samem winnych nieszczęścia, już rozpoczęte.

Sprawa ta była wczoraj wieczorem na porządku posiedzenia wydziału parlamentowego, na którem zasypano formalnie pytaniami, wyrzutami i oskarżeniami, obecnych na posiedzeniu prezydenta ministrów hr. Taaffego, i prezydenta policji br. Marxa. Ostatni z nich, skonfundowany, gniewny, trzęsący się od wzruszenia, bronił się nader słabo, a główną treścią jego obrony było zwalenie odpowiedzialności i winy na... urząd budowniczy. Zresztą przyrzekli obaj, jak to wam dziś telegrafowałem, przyczynienie się wszelkiemi siłami do sumiennego, bezstronnego, surowego śledztwa.

Dzisiejszy numer dziennika „fachowego“ *Militär Zeitung* potępia użyty w ostatnich dniach przez policję środek: *konsygnowania i interwencji siły zbrojnej* wobec tłumu rozgorączkowanego żałobą i rozpaczą...

Szp.

BAZAR.

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej listę alfabetyczną sz. pań, które raczyły przyjąć obowiązek sprzedawania towarów w sklepach bazaru w salach redutowych w dniach: 18, 19, 20 i 21 b. m. i r., na korzyść dobroczynności urządzić się mającego.

Sklep nr 1. Kipman—galanterja.

Jen. Ellis, hr. Kotzebue-Pilar, br. Mengden z córką Wiarą, br. Prittwitz, hr. Rozwadowska, jen. Starynkiewicz i p. Uwarow.

2. Union—cygara-papierosy.

Ewelina z Lipego Lipska z córkami Marją i Jadwigą, Wanda z hr. Olizarów Skibniewska z córką Aliną, Wirginja z Tymanów Sobańska.

3. Mieczkowski—fotografje.

Panna Marja Derynżanka, z Sławianowskich Kazimierzowa Kaszewska, Ludwika Około-Kułakowa, z Młodzianowskich Marja Pruszyńska.

4. Gronau—woda sodowa.

Zofja Lebrunowa, panna Marcello-Chraszczewska, Jadwiga Czakówna, Marja Wisnowska.

5. Towarzystwa dobroczynności.

Z hr. Tyszkiewiczów Marja Łempicka, z Lachnickich Edwardowa Chrapowicka, z hr. Kossakowskich Włodzimierzowa Chrapowicka, z Trzebińskich Władysławowa Łubieńska z panną Heleną Ciechomską, z Trzebińskich Wincentowa Słubicka.

6. „Wanda“—wyroby koszykarskie.

Z ks. Montenuovo margrabina Wielopolska, z hr. Sołtyków Michałowa Karnicka.

6. Sklep własny hr. Róży Krasińskiej.

Z ks. Golicynów Konstantowa Górska, z hr. Jezierskich Wandalinowa Pusłowska z córką Martą.

8. Towarzystwo dobroczynności.

Z Świątopołków-Zawadzkich hr. Michałowa Grabowska, ks. Eliza Teniszew z siostrą p. Pauliną Sobolew, z Potworowskich Romanowa Zajączkowa.

9. Kaniewski—galanterja.

Z Maleckich Karolowa Beyerowa, Leonowa Grabiańska, z Dzwonkowskich Marja Puchalska z pannami Teklą Parczewską i Marją Nikraszewiczówną, Władysławowa Odrowąż Sipniewska.

10. Warszawskie chemiczne laboratorjum—perfumy, kosmetyki, mydła.

Z Krennów Ludwikowa Szwedowa, Karolowa Temlerowa z córką Joanną, z Bardetów Janowa Temlerowa z siostrami Marją i Rozalją Bardetównemi.

11. Goliński—towary galateryjne.

Z hr. de Laval Aleksandra hr. Kossakowska z wnuczką Aleksandrą Kossakowską, z Zaleskich hr. Stanisławowa Kossakowska z panną Zofją de Roth.

12. Robiczek—olejodruki.

Z Bukrabów Józefa Kleszczyńska z panną Bronisławą Kle-

---

stawiać służbę przy wszystkich kranach, żelaznych kurtynach i drzwiach wyjściowych.

Nareszcie, choćby raz na tydzień, w stosownej porze, na dany znak, zamykać gaz, otwierać drzwi, spuszczać kurtynę i manewrować kranami wodnemi, rozumie się, nie zalewając wodą sceny. Słowem wykonywać próbę ratunku.

Wówczas, po upływie kilku miesięcy, służba wytresowałaby się tak w podobnych czynnościach, że każdą z nich wykonywałaby machinalnie.

Gdyby jeszcze na galerjach znajdowało się po kilku ludzi obowiązanych do komenderowania publicznością, wówczas zapewne klęski nicejskie i wiedeńskie przeszłyby w dziedzinę legend.

Publiczność nie dlatego płoszy się, że widzi ogień, boć ona lubi mu się nawet przypatrywać, ale dlatego, że nie znajduje w teatrze ludzi, którzyby dawali jej rękojmię, iż uniesie życie z widowiska połączonego z ogniem.

Wśród tłumu, który zaczyna ogarniać popłoch, jeden sygnał dzwonka czy trąbki, oznaczającej czujność, jeden okrzyk: „stać na miejscach!“ może przywrócić porządek. Co najwyżej—zemdleje kilka kobiet, a ktoś niespokojniejszy udepcze sąsiada w odcisk.

Może zawiele poświęciłem miejsca kwestji ognia w teatrze, od którego niech nas Bóg uchowa! Chciałem jednak zwrócić uwagę wstrząśniętej do głębi publiczności, że na świecie niema niebezpieczeństwa, którego doniosłość nie ograniczyłaby zimna krew i porządek. Jest jeszcze jeden czynnik, kto wie czy nie ważniejszy od wszystkich. Gdyby uciekający z Ringteatru byli cokolwiek mniejszymi egoistami, gdyby myśleli nietylko o ocaleniu swojej garderoby, ale i o nagniotkach swoich bliźnich, wówczas nie tworzyłyby się owe straszliwe zatory z ludzkich ciał, które w oka mgnienia przecinają komunikację.

Ale ażeby ten czynnik wszedł w grę, należałoby pierwej zmienić ludzką naturę. Więc tymczasem—wymustrujmy służbę teatralną, stwórzmy korpus bezpieczeństwa w teatrze. Może się do tego celu znajdą nawet ochotnicy? Reszta zaś należeć będzie do dyrekcji.

Ale dość już o rzeczach smutnych.

Sekcja bezpłatnych czytelni Towarzystwa dobroczynności urządziła, jak wiadomo, szereg odczytów. Parę z nich nie doszło do skutku, więc komitet postanowił uprosić p. Aleksandra Makowieckiego, ażeby zajął wakujące miejsce.

Gdy wniosek ten przedstawiono na sesji, jeden z obecnych spytał:

— A o czem będzie mówił p. Makowiecki?

— O jednodniowym spisie ludności w Warszawie.

— To na nic!—zawołał interpelent.

— Dlaczego?

— Bo na taki odczyt nie przyjdzie żadna kobieta i—sala będzie pusta!...

Z czego inni członkowie wywnioskowali, że p. Makowiecki chce powiedzieć coś takiego, o czem panie lubią słuchać, ale naturalnie zasłaniając się wachlarzami...

Jeżeli tak jest, to zapewne w dniu jutrzejszym sala nie pomieści słuchaczek!

Bolesław Prus.

szczyńską, z Tokarskich Edmundowa Łapińska, z Kasperskich Wiktorja Moszyńska, z Augustowskich Helena Stejnauerowa.

13. Laferme—cygara i papierosy.

Antonina Hoffmanowa, z Płużańskich Natalja Porazińska z siostrą Heleną Płużańską.

14. Sklep sierot Tow. dobr.—wyroby własne.

Z Szwedów Juljanowa Fuchsowa z siostrą Emilją Szwedówną, Marja Szlenkierowa z panną Emilją Penkalanką.

15. Leon et Comp.—perfumy.

Z Ordęgów Augustowa Szydłowska z córką Hanną Szydłowską, z Kaczkowskich Aleksandrowa Trylska z hrabianką Józefą Skórzewską i panną Leontyną Sokołowską.

16. Wierzbicki—wyroby gumowe.

Z Kosseckich Władysławowa Półkotycka, z Tyrawskich Adolfina Starorypińska z pannami Wandą Maleszewską i Kornelją Sokołowską.

17. Przybylski—skład papieru i galanterja.

Marja Mazarakowa z panną Oliwją Mikoszanką, hr. Gustawowa Brool-Plater z siostrą Bertą Harting, Leontyna Szebekowa z córką Leontyną.

18. Plage—galanterja.

Z Nowodworskich Elżbieta Nowodworska z córkami Marją i Aleksandrą, Marja Korycka z córkami Heleną i Anielą oraz panną Karoliną Święcicką.

19. Owocarnia.

Z Zarębskich Helena Arkuszewska z córkami Marją i Stefanją, z Brodowskich Aniela Hubowa z córkami Małgorzatą i Anną.

20. Fijałkowska—kwiaty sztuczne.

Marcela Borkowska, panna Helena Hermanówna, br. Aleksandra Lüdowa, z Bendów Henryka Ładnowska, panna Marja Wojakowska.

21. Zakład św. Łukasza — porcelana i inne malarskie wyroby.

Z hr. Łubieńskich hr. Pawłowa Łubieńska z córkami.

22. Unger i Poznański—sprzęty domowego gospodarstwa.

Stanisławowa Kaczkowska, Bronisławowa Kozanecka z siostrą Marją Połujańską. Leonowa Krysińska.

23. Goliński—galanterja.

Helena z Maciejowskich Gnoińska, Władysławowa z Sławęckich Kiślańska z Tenshave'ów br. Zofja Korff.

24. Sklep własny hr. Branickiej.

Z hr. Zamoyskich Pelagja hr. Branicka, hr. Hortensja Małachowska, z hr. Julją Aleksandrowiczówną.

25. Sennewald—księgarnia i skład nut.

Z Hołyńskich Komarowa z córką Anną, z hr. Lackorońskich Tytusowa Dębowska z córką, z Orsettich hr. Władysławowa Łubieńska z córką Heleną.

26. Sklep własny hr. Raczyńskiej.

Z ks. Woronieckich Stanisławowa Lasocka z córką Aleksandrą i z hr. Kwileckich Janowe Zawiszyna z córką Magdaleną.

27. Janowski—bufet i cukiernia.

Z Epstejnów Stefanja Hertzowa z córkami Małgorzatą i Gabrjelą, z Naimskich Władysławowa Kryżowa, z Dobrosławskich Leokadja Orłowska.

Dzisiejszy numer składa się z 16 stronnic „Kurjera" i arkusza dodatku.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestnik* ogłasza cyrkularz głównego zarządu stadnin rządowych, zawiadamiający, że na mającej się odbyć w przyszłym roku wystawie ustanowioną będzie także jako jej oddział wszechrosyjska wystawa koni; w dopełnieniu cyrkularza organ urzędowy ogłasza warunki i przepisy wystawy koni.

= *Praw. wiestn.* pomieszcza komunikat ministerstwa skarbu wyjaśniający, iż zamierzone reformy banków miejskich nie dotyczą zmiany ustawy istniejącej; reforma ma na celu uczynienie kredytu możliwie bezpiecznym i dostępnym.

= Z uwagi na to, że szkoły realne nie przysposabiają rzeczywistych praktyków we wszelkich gałęziach działalności przemysłowej, fabrycznej i handlowej, oraz ze względu na tę okoliczność, iż do wyższych zakładów naukowych technicznych, mających przeważnie także kurs czysto teoretyczny, wstępują głównie uczniowie gimnazjów, nie zaś szkół realnych, ministerstwo oświecenia podjęło myśl zreorganizowania szkół realnych i zamienienia ich na profesjonalne; oprócz tego mają być założone oddzielne szkoły profesjonalne i politechniczny instytut z dwuletnim kursem nauk.

= W sferach rządowych poruszony został projekt zniesienia wszystkich zagranicznych, specjalnie handlowych ajentur, obowiązkiem których było zbieranie wiadomości, dotyczących handlu i przemysłu; czynność tę na przyszłość załatwiać mają konsulowie, otrzymujący na ten cel ze skarbu fundusze.

= Departament telegraficzny na zasadzie zawiadomienia międzynarodowego telegraficznego sekretarjatu w Bernie podaje do wiadomości, iż następujące stacje telegraficzne w Turcji europejskiej przeszły w posiadanie królestwa greckiego: Volo, Larissa, Tricala, Domoco, Pharsalos, Kardica, Aghia, Almyro i Tyrnowo w Epirze; taryfa dla depesz przesyłanych telegrafem podmorskim przez morze Czarne wynosi dla stacyj Rosji europejskiej 13 kop. za każde słowo.

= Według *Praw. wiest.*, w roku przyszłym przeprowadzone zostaną roboty około oszuszenia ogólnego błot we wschodniej części Polesia, pomiędzy rzekami Dnieprem, Prypecią, Berezyną i Ptyczą, na przestrzeni 90,000 dziesiatyn, oraz częściowe osuszenie w środkowem i zachodniem Polesiu, na przestrzeni 60,000 dziesiatyn; z końcem więc przyszłego roku oszuszenie będzie ukończonem na obszarze 1¼ miljona dziesiatyn.

= Na skutek starań mieszkańców Suwałk o utworzenie w mieście tem równoległego oddziału III klasy przy miejscowem gimnazjum, wyznaczony i zatwierdzony został przez władzę wyższą roczny zasiłek w sumie rs. 800 z funduszów miasta Suwałk na otworzenie powyżej wspomnianej kassy.

= Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, a ztąd zwiększenia ruchu w kuchniach, władza policyjna nakazała odbyć rewizję przewodów kominowych, które mają być starannie oczyszczone; nakazano przytem policji nadzór nad wykonaniem wszelkich przepisów dotyczących zabezpieczenia od ognia.

= Właściciel nieruchomości pod nr 1526 przy ulicy Chmielnej położonej (idąc od Nowego Światа po prawej stronie niedaleko rogu ulicy Szpitalnej) wystąpił do magistratu z prośbą o pozwolenie urządzenia na tejże nieruchomości bazaru na sklepy w projektowanych nowowznieść się mających oficynach urządzenia w podwórzu targu dla pieszych.

= Wykaz urzędowy łóżek wolnych w szpitalach warszawskich smutnie świadczy o stanie sanitarnym miast. W szpitalach: św. Ducha, św. Łazarza, żydowskim i przy domu przytułku i pracy niema ani jednego miejsca wolnego. W szpitalu Dzieciątka Jezus łóżek wolnych tylko 60, u św. Rocha 6, w praskim 15.

= Towarzystwo tramwajowe odniosło się do zarządu miasta z przedstawieniem, aby orszaki pogrzebowe nie kierowały się nadal przez ulicę Bielańską, lecz zwracane były na Rymarską; zapobiegnie to możliwym wypadkom, a w każdym razie pozwoli tramwajom kursować regularnie, co nie dałoby się uskutecznić, gdyby tramwaje zatrzymywać musiały się przy przechodzie każdego korowodu żałobnego.

= Poczynając od dnia 2-go stycznia 1882 roku wypłacaną będzie w kasie Banku na poczet dywidendy za rok bieżący akcjonarjuszom Banku handlowego w Warszawie przedpłata w stosunku 6% czyli po rs. 15 na każdą akcję.

= Płace etatowe urzędników i służby niższej drogi żelaznej warszawsko terespolskiej wynosiły w roku bieżącym rs. 522,729, etat zaś płatniczy zatwierdzony na rok 1882 obejmuje rs. 545,459, zatem uposażenia urzędników tej drogi zwiększone zostały o rs. 22,780; z podwyżek zyskał najwięcej wydział kontroli dochodów, który po zupełnem zreorganizowaniu z początkiem roku przyszłego przyłączonym zostaje do Biura rady zarządzającej towarzystwa rzeczonej drogi.

= *Gazeta kolejowa*, pismo poświęcone sprawom dróg żelaznych w Królestwie polskiem, wychodzące od początku r. b., zgasło.

= Na skutek przedstawienia prezesa teatrów Jw. jenerał-gubernator polecił ustanowić specjalną komisję, która się zajmie całym szeregiem reform i ulepszeń w gmachu teatralnym. Do komisji tej powołani zostali: r. t. Gudowski, jako przewodniczący, w charakterze członków pp.: wiceprezes teatru Foland, pułkownik Palicyn, urzędnik do szczególnych poruczeń Pańkow, prof. uniwersytetu Struve, prof. uniw. Berg, Kazimierz Kaszewski, Ludwik Grossman, Juljusz Wertheim, radca prawny magistratu Józef Brzeziński, budowniczowie: Rittendorf, Majewski, Sokolnicki, Cichocki. Komisja bezzwłocznie rozpoczyna swą czynność. Przedewszystkiem zajmie się ona sprawami mającemi bezpośredni związek z bezpieczeństwem publiczności, następnie przejdzie do innych ulepszeń. W dniu dzisiejszym odbywa się pierwsze posiedzenie rzeczonej komisji.

= Z teatru i muzyki.

* Dyrekcja dramatu rozesłała już artystom repertuar nowości, w których wystąpi Helena Modrzejowska.

Będą to: „Nora", dramat poety norweskiego Ibsena—„Dama treflowa", komedja p. Kazimierza Zalewskiego i „Honor domu", dramat z francuskiego.

* „Emigracja chłopska" Anczyca ukaże się na jednem z najbliższych przedstawień południowych w teatrze wielkim.

* Wczoraj w „Aidzie", na scenie teatru wielkiego, wystąpiła po długiej przerwie p. Teodozja Jakowicka.

Publiczność przyjęła znaną sobie tak dobrze śpiewaczkę bardzo sympatycznie.

Dziś drugi występ pani J. w „Halce."

* Amatorowie Teatru dobroczynności, wywdzięczając się p. Hoffmanowej za dwukrotne występy na ich scenie i za szlachetną ofiarę złożoną w celu filantropijnym, z wyrazem gorącego uznania wręczyli jej wczoraj po skończeniu „Dwóch blizn" okazały wieniec laurowy.

Publiczność głośnemi oklaskami przyłączyła się do tej owacji.

P. Hoffmanowa w ciągu krótkiego swego pobytu w Warszawie potrafiła talentem i inteligencją wytrawnej artystki pozyskać sobie żywą sympatję publiczności i krytyki, która jej to przy każdym występie na gościnnej scenie okazuje.

Szlachetne traktowanie każdej roli, widoczna sumienność w opracowaniu szczegółów, zamiłowanie do sztuki i wysoki dla niej szacunek są najważniejszemi czynnikami tego powodzenia, jakiem krakowska artystka cieszy się u nas.

Jutro na poranku benefisowym (o godzinie 2-giej) obaczyć mamy p. Hoffmanową w ostatniej gościnnej roli jej nader bogatego repertuaru, który z każdym rokiem zwiększa się nieustannie.

Nie wątpimy też, że publiczność tłumnie pośpieszy na to przedstawienie, by krakowskiej artystce raz jeszcze ukazać sympatję i uznanie, jakie sobie w ciągu nowych występów na warszawskiej scenie pozyskała.

* Piąte przedstawienie abonamentowe w teatrze dobroczynności, złożone z Blizińskiego „Męża od biedy", „Telefonu" Anonyma, i najnowszej komedji hr. Fredry (syna): „Śmierć i żona od Boga przeznaczona", odbędzie się dopiero po Bożem Narodzeniu z powodu bazaru i zbliżających się świąt.

Należy się też wytchnienie pracownikom amatorskiej sceny, którzy od miesiąca bez przerwy, oprócz ostatnich dwóch przedstawień, po dwa razy w tygodniu grali w coraz nowych sztukach, i pracą swoją przysporzyli dotychczas około 1,200 rs. kasie Towarzystwa dobroczynności.

* Były artysta opery warszawskiej, p. Adolf Grüdiger, został zaangażowany przez jednego z impresarjów w Medjolanie.

* Stanisław Barcewicz przybył w dniu wczorajszym do Warszawy.

Słyszeliśmy, iż wystąpić on zamierza w jednym z koncertów przez dyrekcję teatrów urządzanych.

* Józef Wieniawski po kilkunastu koncertach w Belgji udał się do Paryża, gdzie występuje w porankach muzycznych Pasdeloup.

* Aleksander Michałowski cieszy się niezmiernie gorącem przyjęciem w Krakowie.

Ostatni jego koncert odbył się w natłoczonej sali, wiele ustępów artysta powtarzać musiał.

Krytyka muzyczna obdarza Michałowskiego serdecznemi pochwałami.

= Prospekta.

Tygodnik powszechny wystąpił z prospektem noworocznym.

Pismo to, szybko i pomyślnie rozwijające się zarówno pod literackim, jak artystycznym względem, zapowiada między innemi nową powieść Michała Bałuckiego „Dwieście pięćdziesiąt tysięcy", jakoteż zajmującą już z samego tytułu „Galerję dyletantów" Alberta Wilczyńskiego, autora „Kłopotów starego komendanta".

Niemałą ozdobą *Tygodnika* są drukowane w nim od czasu do czasu prace pośmiertne Juljusza Bartoszewicza.

Jako nowość wprowadza wydawca premje oleodrukowe.

Pierwszą premją ma być wykonana w słynnym zakładzie paryskim reprodukcja znakomitego obrazu ś. p. Leonarda Straszyńskiego „Młodzieniec i szatny".

Zorza zapowiada od Nowego Roku ulepszenia w swem wydawnictwie.

Zważywszy iż włościanie nasi w ostatnich czasach stali się chętniejsi do czytania niż dawniej, że dziś szukają już w książce rady gospodarskiej, którą dawniej czerpali tylko z drogo opłaconego nieraz doświadczenia, *Zorza* postanowiła w 1882 r. do każdego numeru dodawać poradnik gospodarski dla mniejszych posiadaczy rolnych.

Między innemi pracami, które w roku przyszłym zamieści *Zorza* mieszczą się Dzieje nasze przystępnie opowiedziane i Geografja z mapami.

Prócz tego redakcja *Zorzy* obiecuje każdemu, kto zyska dla niej choć jednego przedpłaciciela, dać bezpłatnie cztery książeczki nowych powiastek historycznych.

Przegląd Techniczny.

Łącznie z zeszytem tego czasopisma za listopad i grudzień otrzymujemy następującą odezwę redakcji

„Pomimo podniesienia w roku ubiegłym ceny przedpłatnej, wydawnictwo dotąd nie pokrywa kosztów, z przyczyny niedostatecznej liczby przedpłatników, stanowiącej małą tylko część ogólnej liczby inżynierów, budowniczych i innych techników w naszym kraju.

Że zaś *Przegląd Techniczny* jest *jedynem* u nas pismem, wydawanem *wyłącznie dla techników* i na poparcie innych czytelników liczyć nie może,—przeto redakcja, zapraszając do przedpłaty na rok 1882, *odwołuje się do poczucia solidarności kolegów w zawodzie technicznym.*

Wobec niepowodzenia usiłowań, mających na celu założenie w Warszawie towarzystwa technicznego, najwłaściwszym środkiem zespolenia i wyrobienia naszych sił technicznych jest organ specjalny.

Tylko wszakże *czynny spółudział wszystkich techników* nadać może temu organowi potrzebną donioslość i byt jego utrwalić.

Redakcja, w nadziei że praca jej, dążąca do *zjednoczenia techników naszych* na polu naukowem, pozyska ich uznanie i poparcie, podejmuje ją jeszcze na rok 1882.

— Na gwiazdkę.

Do księgarni tutejszych nadszedł wspomniany już przez nas poemacik dla dzieci p. t. „Matka“, mający stanowić bardzo piękny podarek na gwiazdkę.

Autorem rzeczy tej jest p. Władysław Bełza, redaktor *Towarzysza* we Lwowie, a nakładcą znana firma Rychtera.

Autor w szeregu bardzo wdzięcznych i udatnych obrazków zakreślił przed oczyma dziecięcemi cały świat dziecinny, streszczający się w miłości i wdzięczności ku tej, która dzieci wypiastowała w swojem łonie.

Ze względów pedagogicznych gorąco polecamy uwadze naszych czytelników tę pożyteczną i bardzo ozdobnie wydaną książkę.

Nakładem Ferdynanda Hösicka wyszła książka pod tytułem: „Powieści z dziejów naszych“ przez, Paulinę Krakowowę.

Książkę tę napisaną dla użytku głównie młodzieży polecamy naszym prenumeratorom, zwłaszcza przy nadchodzącej świątecznej porze.

Pani Krakowowa najzaszczytniej dała się u nas poznać jako autorka wielu dzieł dla młodych czytelników przeznaczonych, a powieści z dziejów naszych.

Sympatycznie przedstawiając oddalone epoki przeszłości krajowej, dają się czytać z wielkiem zajęciem, który to przymiot nie zawsze napotkać można w utworach dla młodego wieku przeznaczonych.

Nakładem tejże samej firmy wyszły również dwa dziełka dla dzieci.

Jedno z nich p. t.: „Ziarnka mądrości“, jest to zbiór bajeczek i powiastek, bardzo ozdobnie illustrowanych a odznaczających się starannym wyborem — drugie p. t. „Don Kiszot“ zawiera w bardzo wielkiem skróceniu niektóre obrazkowe epizody z nieśmiertelnego dzieła Cerwantesa.

Pożyteczne wydawnictwo zabawek i gier pedagogicznych przysłużyło się i w tym roku naszej dziatwie dwiema dobrze wybranemi i pouczającemi zabawkami.

„Gra geograficzna“, objaśniona przez p. Adolfa Dygasińskiego, zapoznaje młode umysły z najważniejszemi krajami i miastami europejskiemi.

Nadto w skład jej wchodzące mapki z wypukłościami dają należyte wyobrażenie o poziomie wyżyn, morza zaś i zatoki oznaczone są barwą niebieską.

Całość ułożona zręcznie, jasno i umiejętnie, a dziatwa niemały odnieść może pożytek umysłowy z tej zabawki.

Niemniej pożytecznemi są roboty z tektury, ułożone według zasady freblowskiej.

Na kilkunastu chromolitografowanych tablicach zamieszczone są rozmaite przedmioty, nadające się do praktycznego użycia.

Dzieci wykłuwają je z tablic częściami i składają przy pomocy gumy arabskiej w całość.

Tym sposobem nabierają poczucia formy i objętości, a oprócz tego własną ręką otrzymują miłe im zawsze i pożyteczne przedmioty praktycznego użycia, jak koszyczki, kalendarzyki ścienne, skrzyneczki do zapałek, kwiaty i t. d.

Zabawka ta niesie i ten pożytek, iż przysposabia dziatwę do praktycznego zajęcia i obudza wcześnie rozwagę.

Gry rzeczone wyszły u Gebethnera i Wolffa.

— Odczyty.

Jutro o godzinie 1-ej z południa przypada w sali ratusza odczyt p. Makowieckiego: „o znaczeniu spisów jednodniowych ludności.“

„O estetycznem i dziejowem znaczeniu gotycyzmu,“—taki napis nosi lekcja, mająca być wygłoszoną we wtorek w sali ratusza, przez p. Karola Matuszewskiego.

Rzecz będzie objaśniona rysunkami.

Temat roztrząsany ze stanowiska ogólno-dziejowego pozwala rozwinąć przed słuchaczami jedną wielką kartę z dziejów sztuki średniowiecznej, która obok literatury i polityki stanowi tak ważny objaw życia ludzkości.

W rozwoju gotycyzmu i myśmy także przyjęli udział i posiadamy kilka pomników godnych uwagi.

Wykład p. Matuszewskiego ułatwi zrozumienie tej kartki z naszych dziejów.

— Co to jest miara katolicka?

Od kilku dni w jednem z pism kwestję tę podniesiono.

Czy wynalazca terminu tego miał na myśli oznaczenie normy handlowej w ten sposób?

Byłaby to najwyższa nietolerancja społeczna!

Nie trzymamy jednak o autorze nowego pojęcia, nieznanego w ustawach kanonicznych, aby miał na celu wyzyskanie swojego stanowiska religijnego.

Sądzimy jednak, że to niezwykły *lapsus calami* i dlatego właśnie zasługuje na skarcenie publiczne.

Czyż godzi się firmy handlowe odziewać pojęciami religijnemi, dla zwrócenia na nie uwagi?

Znaliśmy pewnego reklamistę, co, na obwolutach cygar i ogłoszeniach, kładł paradoksy, aby zatrzymać na nich wzrok czytelnika.

Zdaje się, że i wynalazek „miary katolickiej“ nic innego nie miał na celu, jak... reklamę.

Nie godzi się, bo wyraz „katolicki“ nie do takiej *miary* się stosuje...

— Ostrzeżenie.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Dowiedziawszy się, że jakiś młodzieniec, podający się za Rakowskiego, roznosi po Warszawie mój utwór p. t. „Sroczka“ i sprzedaje go po domach prywatnych, jakoby z mego polecenia i na mą korzyść; oświadczam niniejszem, że nikogo do takiej kolporterji ulicznej nie upoważniłem i że usłużny ów a wcale mi nieznany młodzieniec na własną rękę wyzyskuje łatwowierność poczciwą.

Adam Plug.“

— Uwaga.

Istnieją u nas przepisy, nakazujące latem zraszać wodą ulicę a zimą posypywać piaskiem.

Zapewne dlatego bywają dni gorące, spokojne, w których Warszawa zamienia się w kałużę i wietrzne, gdy nikomu na myśl nie przyjdzie ulic wodą polewać.

Zapewne dlatego w niedzielę kilku stróżów znalazło się w areszcie policyjnym zamiast w kościele, za to, że nie posypali ulic piaskiem, chociaż nie było ślizgawicy.

Wszystko to jest wynikiem fałszywym stosowania przepisów, które w zasadzie racjonalne, skutkiem złego wykonania, zamieniają się na nieużyteczną literę.

Wysypywanie ulic piaskiem w dni wolne od ślizgawicy jest ciężarem dla właścicieli, a dla publiczności rozrywką denerwującą... jedyny pożytek z tego mają szewcy!

— Jeszcze uwaga.

Onegdaj na Nowym-Swiecie jakiś wyrostek cisnął przez rurkę metaliczną kulkę i stłukł nią wielką szybę w jednym ze sklepów.

Zapewne właścicielka sklepu nie zrobiła nic złego chłopcu, a złośliwy jego uczynek spowodowany był zwykłą chęcią psoty.

Publiczność przyglądała się temu z zupełną obojętnością, dozwalając wyrostkowi ujść zasłużonej kary...

— Sprawa.

W dniu wczorajszym w pierwszym wydziale warszawskiego sądu okręgowego miała być sądzoną sprawa, którejby się nie powstydził Paryż, sławny swemi *causes célèbres*.

Na ławie oskarżonych winna była zasiąść matka, pociągana do odpowiedzialności za przestępstwo popełnione względem swej córki.

Świadków w tej sprawie było dwudziestu dwóch, wszystko ludzie znani w Warszawie na różnych polach.

Sprawa jednak musiała być odroczoną z powodu niestawiennictwa świadków, których sąd ukarał surowo: dwóch zostało skazanych na rs. 100 kary, jeden adwokat przysięgły na rs. 75, inni na pięćdziesiąt rubli.

Nowy termin sądzenia sprawy nie został jeszcze oznaczony...

— Wypadki.

* W fabryce towarzystwa akcyjnego pp. Lilpop Rau, robotnik Antoni W., przy przesuwaniu wagonów uderzony został buforami w ramię i przycięty.

Odwieziono go natychmiast do szpitala prazkiego

* Na Starem Mieście przechodząca Marjanna B. nagle zasłabła.

Na szczęście spostrzeżono ją wcześnie i zdołano odwieźć do w pobliżu mieszkającej akuszerki.

* Na Lesznie pod nr 719 uczeń szewcki Antoni K. pokłóciwszy się z Józefem K., ranił go ciężko w prawą rękę nożem.

* Robotnik pracujący przy wywozie nieczystości Piotr B., jadąc na beczce ulicą Nowolipki spadł z wozu i złamał prawą rękę.

* Wczoraj, o godzinie wpół do czwartej po południu, w domu pod nr. 13 przy ulicy Gęsiej, w stajniach zapaliło się siano złożone na poddaszu.

Ogień stłumił oddział pierwszy nalewkowski.

Pożar za rogatkami grochowskiemi na Pradze strawił trzy domy drewniane piętrowe, mianowicie Bornsteina, Mroczenka i Lasockiego.

Strażak oddziału praskiego, Edmund Ciesielski, przy wyskakiwaniu z drugiego piętra, złamał nogę w dwóch miejscach i silnie się potłukł, tak iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Podczas wczorajszego przedstawienia opery „Aidy“ w teatrze wielkim, w akcie czwartym pękła lampka spirytusowa w świątyni.

Ogień stłumili natychmiast strażacy i służba teatralna.

Publiczność nie zauważyła wypadku.

* Kradzieże.

Subjekt Mordko Halcman, wziąwszy od swego pryncypała rs. 346 dla odniesienia do kantoru Leona Goldmana, zbiegł z takowemi.

W domu pod nr 2 na placu Grzybowskim złowiono stróża domu na gorącym uczynku, gdy dobranym kluczem odmykał piwnicę, należącą do składu wódek.

Zajęcie to ów stróż uprawiał, jak się okazało, już od dawnego czasu.

Wczorajszego dnia zatrzymano złodziejkę, która hr. S. trzy tygodnie temu skradła zegarek złoty z dewizką i dwie obrączki.

* Na rogu ulicy Grzybowskiej i Królewskiej ukradziono parę koni z wozem wartości 700 rs.

Konie uprzężone były po krakowsku.

Ze składu M. N. przy ulicy Próżnej nr 8 ukradziono 25 pak białej blachy wartości 400 rs.

— **Echa katastrofy wiedeńskiej.**

* Lekarze, którzy odbyli oględziny ciał nieszczęśliwych ofiar, uznali, iż prawie wszystkie ofiary zostały uduszone ttującemi gazami, zanim ich dosięgły płomienie. Spokojne wyrazy na twarzach zmarłych dowodzą, że bezprzytomność nastąpiła natychmiast skoro ich owionęły zabójcze gazy. Dr Anthofen, który w *Wiener Medicin* zaczyna swe sprawozdanie od słów: „*Infandum jubes renovare dolorem*“ zapewnia, iż na 123 osób znalazł tylko 3 rany odniesione za życia.

* Przeszło trzy czwarte męczenników—jak pisze *Czas*—„to ludzie żelaznej pracy, hartu duszy, nie zrodzeni *fruges consumare*, ludzie wychowani w szkole twardego obowiązku, których całą pociechą w sobotę, iż w poniedziałek świeży czeka ich zarobek, ludzie—co ledwo raz w rok zdobyć się mogą na bilet do ostatniej galerji...“

* Prócz kilku wymienionych już lekarzy, ofiarą katastrofy wiedeńskiej padli dr Wadell (szkot) i medyk Edward Bloch.

Pewien oficer, wyrwawszy się z objęć płomieni spostrzegł na ulicy, iż w pośpiechu zgubił pałasz; nie chcąc się pokazać bez broni, wrócił na parter i... zginął!

* *Tagblatt* zadaje sobie pytanie, ile też z ofiarami Ringteatru przepadło gotowego mienia, nie licząc efektywnej wartości każdej straconej siły i inteligencji ludzkiej. Opowiada, że przy jednym z najpierw wymienionych trupów znaleziono w gotówce sumę 2500 złr., a według zeznania krewnych pewnej damy, która się spaliła, ofiara ta miała przy sobie cały swój majątek 10,000 złr. Jakiś kupiec peszteński, który padł ofiarą katastrofy, miał podobno przy sobie 4000 złr., a w ściśnionej pięści napół zwęglonego trupa mężczyzny znaleziono szczątki banknotów. Mniejsze lub znaczniejsze kwoty znajdowały się również przy wielu innych ofiarach. Nigdy jednak na pewno nie da się oznaczyć suma spalonych w katastrofie pieniędzy papierowych, to wszakże pewna, że jest ona bardzo znaczna. W niektórych wypadkach wszakże strata materjalna może być powetowaną, mianowicie zaś strata spalonych losów, obligacyj itp. Jedna z ofiar miała przy sobie właśnie 14,000 złr. w obligacjach dolno-austrjackiego towarzystwa eskontowego.

* Arcyksiążę następca tronu znajdował się na pogrzebie nieszczęśliwych ofiar wraz z małżonką, na skutek wyraźnego życzenia cesarza. Młoda para zwiedziła onegdaj cmentarz i na wspólnym grobie odmówiła modlitwę. W Gödöllo dwór z cesarstwem na czele asystował żałobnemu nabożeństwu.

* Przy wyjściu z kościoła św. Szczepana posłom galicyjskim, zebranym tam na nabożeństwie za duszę ś. p. Pęgowskiego przedstawił się wzruszający wypadek. Pewna kobieta zemdlawszy upadła, zdradzając objawy pomięszania zmysłów. Deputowany Jan hr. Zamoyski zajął się nieszczęśliwą, całkiem sobie nieznaną.

* P. August Göttel, właściciel amerykańskiej kopalni złota, złożył na rzecz ofiar katastrofy poważną sumę *150,000* złr. Göttell, urodzony niemiec, żyje od lat kilku w Wiedniu, w zupełnem odosobnieniu. Prawie go nie zna nikt. Wybierał się on tego dnia do „Ringtheatru“ i wchodził do gmachu w chwili, gdy teatr już stał w płomieniach. Wdzięczność swą za ocalenie życia objawia dziś w tak wspaniałej formie!

* Na rzecz ofiar katastrofy wiedeńskiej zebrano dotychczas sumę *767,000* złr.

* Lud wiedeński nazwał miejsce gdzie stał „Ringtheater“ przydomkiem: *der Neue Marxer-Friedhof* (wiadomo, że dyrektor policji nazwa się Marx).

— W dniu dzisiejszym, jako w dziesiątym i ostatnim ciągnienia 5 klasy 137 loterji klasycznej, gló-

wniejsze wygrane padły na następujące numera: nr 11,478 wygrał rs. 20,000 u kolektora Kokoszki w Łomży; nr 12,398 rs. 2,000 u kolektora Dena w Radomiu; nr 21,420 rs. 2,000 u kolektora Rosenfelda w Warszawie; nr. 23,483 rs. 2000 u kol. Rosenfelda w Warszawie; nr 3,620 rs. 1,000 u kolektora Adolfa Landau w Warszawie; nr 11,486 rs. 1,000 u kolektora Kronsilbera w Kutnie; nr 18 355 rs. 1,000 u kolektora Rogalewicza w Warszawie; nr 18,632 rs. 1,000 u kolektorki Landszteinowej w Warszawie; nra: 4,072, 4,685, 4 988, 5,577, 9,465 i 15,420 po rs. 400.

— Na 9-ej kolumnie dzisiejszego *Kurjera* znajduje się tabelka 9-go dnia ciągnienia 137-ej loterji klasycznej 5-tej klasy, z dnia 16-go grudnia.

— Upraszam szanowną redakcję o rozdzielenie podług uznania pomiędzy niezamożne uczennice i uczniów gimnazjum, załączonych tu książek wraz z teką.

— Proszę przyjąć k. 50, jako karę od Ka. Waśnie, praktykanta ogrodniczego, za niewłaściwe spełnianie zleceń na drzewo dla Tow. dobroczynności.

— Lucjan K. złożył 10 rs., wręczone mu przez Marjana Pł. z Łodzi, jako naznaczoną na tegoż ostatniego przez wspólnych znajomych karę za niekoleżeńskie postąpienie względem J. L., H. B. i L. K. Kwota ta przeznacza się w połowie dla biednych m. Warszawy, w połowie dla biednych m. Łodzi.

— Od ogrodnika Kaź. Popie. za niepilnowanie praktykantów w czasie dyżuru rs. 3; od praktykanta ogrodniczego Karcz. za niedbalstwo rs. 1; powyższą kwotę rs. 4 przeznaczam na drzewo dla warsz. Towarz. dobroczynności.

ZANIEPOKOJONYM:

— *A. K.* — W spisie niema — wczorajsze dzienniki wiedeńskie nie zawierają żadnych nowszych co do osoby tej szczegółów. Spis do przejrzenia w redakcji.

— *Pani B. M....n.* — Korespondent nasz, do którego odnosiliśmy się telegrafem, widział się z wiadomą pani osobą.

— *S. R. i Izr. K.* — Za podziękowanie wdzięczni jesteśmy — za telegram opłatę przeznaczcie dla biednych.

— *E.... S.* — Państwo B. — ojciec, matka i troje dzieci zginęli wszyscy. Przebywali w Warszawie dłuższy czas — znani bardzo małej liczbie osób.

Nekrologja.

† Wotywa za duszę ś. p. księdza Tomasza **Mościckiego** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana. —32068—

† We wtorek, dnia 20-go grudnia, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Walentego **Rudzkiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza życzliwych i znajomych. —32020—

† Ś. p. Klotylda **Bieńkiewicz,** przeżywszy lat 70, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 16 grudnia r. b. Najbliżsi zapraszają krewnych, przyjaciół znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 grudnia, w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo odbędzie się w oktawę. —32119—

† Ś. p. Kazimiera z Pietraszewskich **Aspis,** żona b. nauczyciela gimnazjum, zmarła w dniu 15 grudnia r. b. Pozostała w smutku córka i syn zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 19-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelicko-augsburskim, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —32058—

† Zapowiedziany na niedzielę, dnia 18 b. m. pogrzeb ś. p Kazimierza **Niemyskiego,** z powodu galowego święta zostaje odłożony do dnia 19 b. m., do poniedziałku, na godzinę **3-cią** po południu. —32116—

— B. p. Stanisław **Kronenberg,** po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 16 b. m., przeżywszy lat 23. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie **12-ej** w południe, z domu przy ulicy Dzielnej, nr 13, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —32160—

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*“.

Petersburg 17-go grudnia.

Praw. wiestnik donosi że towarzystwo francuskich kapitalistów upoważnione zostało do eksploatowania krymskich źródeł nafty.

Petersburg 17-go grudnia.

Nowe rozporządzenie wkłada na towarzystwa dróg żelaznych obowiązek przedstawiania ministerstwom skarbu i komunikacyj, oraz kontroli państwa wszelkich projektowanych zmian w taryfach kolejowych.

Petersburg 17-go grudnia.

Płace urzędników pocztowych mają być podwyższone.

Kwestją tą zajmuje się obecnie rada państwa.

Przegląd polityczny.

Hr. Kalnoky miał przedwczoraj udać się do Pesztu, aby osobiście złożyć cesarzowi raport ze swoich spostrzeżeń i konferencyj w Petersburgu i Berlinie.

Przy tej sposobności miał minister spraw zewnętrznych zetknąć się z politycznemi sferami węgierskiemi.

Przypuszczają, że sprawozdanie Kalnoky'ego będzie miało charakter bardzo uspakajający, gdyż—jak twierdzą, Rossja szczerze zapragnęła zbliżyć się do związku austro-niemieckiego.

Z okoliczności dwudniowego aż pobytu ministra w Berlinie wnioskują, iż narady jego z ks. Bismarckiem musiały wchodzić nawet w szczegóły wspólnego politycznego programatu.

Przyjazny stosunek Austrji z Niemcami daje znowu silniejszą, niż kiedykolwiek rękojmię pokoju, który nie tak rychło może być narzuconym. O wznowieniu przymierza trójcesarskiego, po wyjaśnieniu sytuacji, nie piszą już nawet najbardziej chciwe sensacji dzienniki za granicą.

Austrja mniej teraz zajmować się pragnie polityką zewnętrzną, a więcej starań poświęcić zamierza swoim ekonomicznym interesom na wschodzie.

W Wiedniu przewidują wszelako trudności, jakie tym zamiarom stawiać będzie Anglja, ale pocieszają się nadzieją, że dadzą się one w dzisiejszych korzystniejszych warunkach łatwiej usunąć, aniżeli kiedykolwiek.

Stosunek rządu niemieckiego do parlamentarnych stronnictw w Berlinie zawsze jeszcze nie jest zdecydowany.

Karta się odwróciła: przed kilkoma tygodniami ks. kanclerz starał się o względy stronnictwa środkowego, teraz zaś *centrum*, które za daleko zaszło w swoich wymogach i zbyt hardo postawiło się kanclerzowi, szuka sposobów zbliżenia się do niego.

Półurzędowe głosy zapewniają wszelako, że rząd niema wcale ochoty układać się ze środkową partją, dopóki jej najgłówniejszym przedstawicielem będzie Windhorst; naraził się on osobiście ks. Bismarckowi, przestawszy ostentacyjnie bywać na jego parlamentarnych wieczorach i odciągnąwszy innych.

Potrzebaby było zatem, aby centrum zerwało ze swym przewodnikiem, jeżeli chce nawiązać jakieś ściślejsze stosunki z rządem; o ile jednak z tonu *Germanji* wnioskować można, nie przyjdzie do tego ak łatwo i „środkowy“, (jeżeli ich tak nazwać wolno) przeniosą Windhorsta nad ks. Bismarcka.

Pan Gambetta pozyskał sobie nowy przydomek, który mu złośliwi jego przeciwnicy nadali.

Jeden z najdowcipniejszych podobno intransinentów, deputowany Maret nazwał go głośno na posiedzeniu izby cezarem Witeliuszem.

Pan Gambetta, dotknięty tem do żywego, zażądał od prezesa Brissona, aby mówcę wezwał do porządku, ale Brisson odmówił temu żądaniu.

Nieprzyjemna to niespodzianka dla byłego dyktatora, który był przyzwyczajony dotychczas do posłuszeństwa nietylko swoich podwładnych, ale i przełożonych.

Wypadek ten wcale nie naprawi naprężonego stosunku, w jakim od czasu swej nominacji stanął dzisiejszy prezes gabinetu do presesa izby, którego organ *Siècle* zwraca uwagę Benjaminka republiki, że coraz więcej zraża sobie ludzi, i że chłód, jaki go dziś otacza w parlamencie, może się zmienić na coś gorszego.

Dzisiejsi zobojętniali, jutro mogą być otwartymi nieprzyjaciołmi byłego dyktatora.

Zaczynają bowiem niedowierzać jego charakterowi zbyt stanowczemu i żądnemu przewagi nad wszystkimi.

Republique francaise uderza na izbę za to, że przez sześć tygodni nic nie zrobiła i zawiodła opinję publiczną, bo nawet nie zdobyła się dotychczas na utworzenie jakiejkolwiek większości i ugrupowania stronnictw.

To miało skłonić p. Gambettę do wysunięcia znowu swojego *ja* i swojej woli na pierwszy plan.

Już to fatalność jakaś gasi coraz częściej i coraz więcej aureolę francuskiego męża stanu. Cezar Witeljusz! — Przydomek ten może być zatrutą strzałą ironji, która trafi w Achillesową piętę byłego dyktatora.

Najniebezpieczniejszą bronią przeciw wielkim ludziom jest szyderstwo i ośmieszanie ich wielkości. Pan Maret wyrzucił z procy epitet, który przylgnął jak lep do nazwiska i osoby p. Gambetty. Z Cezara, podkopującego rzeczpospolitą, zrobiono pół-komicznego, na poły okrutnego despotę Witeljusza, który w rzymskiem państwie słynął z tego, iż jak się sam chwalił, potrafił zjeść całe cielę.

Lud pozbył się dość prędko opasłego tłuściocha; być może, że w epitecie nadanym byłemu dyktatorowi, leży także i przepowiednia krótkotrwałości jego wiedzy.

Pan Gambetta chce swoją powagę i popularność podeptać takiemi mężami jak Leon Say i Freycinet; radby naprawić z ich pomocą błędy, które popełnił jako minister, zachowując na tem stanowisku narowy i przyzwyczajenia prezesa izby, który cały parlament w ryzach trzymał.

Uwolnienie Rochefort'a w procesie Roustana, jest także jednym z bardzo ujemnych objawów dla pana Gambetty i musiało mu do reszty popsuć skwaszony humor.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 16-go. — *Nord. Allg. Zgt.* pisze: Telegram berliński do prazkiej *Politik* wedle którego Bismarck miał bezpośrednio do króla Humberta wystosować uroczyste oświadczenie, z powodu zajścia wywołanego przez mowę kanclerza w parlamencie; że dalej wyraził Bismark nadzieję, iż król zechce osobiście przekonać się w Berlinie o sympatjach i przyjaźni Niemiec—że więc telegram ten jest na wskroś mylny wiadomością. Nie jest to we zwyczaju dyplomatycznym, aby minister odnosił się bezpośrednio do obcego monarchy. Kanclerz wystosował swoje pismo do posla niemieckiego w Rzymie, który treść onego zakomunikował Manciniemu. Możność wizyty króla Humberta w Berlinie wcale zresztą w oświadczeniu Bismarka nie była wspomniana. Zechodzi potrzeba sprostowania tych błędów informacyj, ponieważ insynuacja taka mogłaby służyć za pozór do dalszych błędnych wniosków.

Dublin 16-go. — Biuro dziennika *United Ireland* (organ ligi ziemskiej) zostało przez policję zamknięte. Jednego z redaktorów i jednego współpracownika aresztowano, zabrano papiery redakcyjne i utensylja drukarskie. Biuro dziennika miało być właśnie przeniesione z Dublina do Anglji.

Wiedeń 16-go. — *N. W. Tagblatt* dowiaduje się, że sesja rady państwa od jutra odroczoną będzie i wznowioną dopiero po nowym roku. Wzburzenie w sferach parlamentarnych panuje wielkie z powodu gwałtownych rozpraw w komisji o katastrofie Ring-theatru. Tenże dziennik donosi, że hr. Taaffe przesłał cesarzowi telegraficznie w imieniu całego gabinetu prośbę o dymisję. (?)

Berlin 16-go. — Pogłoski o ustanowieniu regencji okazują się mylnemi. Na wniosek Bismarka ma być tylko udzieloną następcy tronu możność wywierania większego wpływu na ważne sprawy rządu. Odnosi się to szczególniej do projektów socjalno-politycznych, które sięgają w przyszłość, a przeto interesuje już teraz przyszłego cesarza. Następca tronu ma być całkiem zgodnie usposobiony dla tych planów Bismarka.

SZARADA.

Drugie trzecie. pracowici mają,
Jakoby na *pierwszej trzeciej. całe* wygrywają

(Znaczenie zeszłej szarady: *Targi*).

TEATRA:

WIELKI.— Dziś „Halka“, występ p. Jakowickiej.— Jutro: „Twardowski“. *ROZMAITOŚCI.*— Dziś: „Żydzi“.— Jutro: „Wielkie bractwo“. *MAŁY.*— Dziś: „Wyspa Tulipatan“, „Ofiara“, „Bęben“.— Jutro: „Czartowska ława“.

— Albumy, Neceserki, Szkatułki z muzyką i bez, Tualetki, kasetki do biżuterji, rękawiczek, Kałamarze marmurowe, szklane, drewniane, żelazne i wszelkie inne przybory na biurka, Artykuły paryskie z złoconego brązu na tualety damskie, Wyroby z kości słoniowej, Wachlarze, Biżuterja (imitacja), Paski i Krawaty damskie, Wszelkie przybory do tualety: Lusterka paryskie, Grzebienie, Szczotki, Neseserki kieszonkowe, Wyroby skórzane fabryk wiedeńskich i offenbachowskich, jako to: Torebki ręczne i z paskami, Pugilaresy, Portevisites, Notesy, Portmonetki, Woreczki, Cygarówki, Papierośnice, Cygarniczki piankowe, Szachy i domina, Parasole, Kalosze, Chustki jedwabne, Krawaty, Szpilki, Szelki, Spinki, Kaftaniki, Rękawiczki zimowe, Pantofle filcowe, Tornistry szkolne i wiele innych przedmiotów użytku i mody w zakres towarów galanteryjnych wchodzących, poleca *świeżo otrzymane w najlepszych gatunkach w wielkim wyborze i po możliwie najniższych lecz stałych cenach*, upraszając najuprzejmiej i nadal o łaskawe względy szanownej publiczności

Włodzimierz Kaniewski,

róg *ulicy Senatorskiej i placu resursy kupieckiej nr 22*
naprzeciw pp. Braci Bardet. —31870—

— ***Bank handlowy w Warszawie*** podaje do wiadomości, iż na poczet dywidendy za rok bieżący wydawaną będzie akcjonarjuszom przedpłata w stosunku 6%, czyli po rubli piętnaście na każdą akcję.

Przedpłata uskuteczniana będzie poczynając od dnia 2-go stycznia 1882 roku w kasie banku w Warszawie oraz w kasie oddziału tegoż banku w St.-Petersburgu, i w Berlinie w kasie banku kredytowego środkowych Niemiec.

Kupony dywidendowe składane być winny do kasy banku przy specyfikacji numerów ułożonych porządkiem, sporządzonej w dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów kasa wydawać będzie kwity tymczasowe, za okazaniem których dnia następnego uskuteczniana będzie wypłata a zarazem kupony zwracane będą właścicielowi po zaznaczeniu na nich przedpłaty. —32100—

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.*
—30009—

FABRYKA KWIATÓW (32112)
Sabiny Fijałkowskiej
ma zaszczyt zawiadomić sz. pp., iż w urządzonym w salach redutowych „Bazarze" wystawiła wielki wybór kwiatów ornamentowych, w żardynierach, wazonach, amplach, doniczkach, słojach i koszykach — począwszy od kop. 50 do rs. 75 za sztukę, które uproszone damy sprzedawać będą po cenach nizkich i niewyższych od cen pobieranych w mojej fabryce przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 43.

— ***W. Romanowski,*** fabr. powozów, w tych dniach wyjechał za granicę. —32120—

— Do „***Domu zdrowia***", Długa nr 5, przyjmują się chorzy z wszelkiego rodzaju cierpieniami, oraz osoby z różnemi ***cierpieniami chronicznemi***, pozbawione opieki familijnej i lekarskiej. Całe utrzymanie wraz z lekarstwami i opieką lekarską rs. 3 w oddzielnych gabinetach, a rs. 2 w pokojach na dwie osoby, na dobę. Bliższa wiadomość na miejscu w kancelarji „Domu zdrowia", lub u właściciela zakładu, dra Ołtuszewskiego, Stare Miasto, w domu gdzie apteka. —29462—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekuracyę od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 2 (14) stycznia 1882, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURYCY NELKEN
—29522— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12 tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. ***Porada dla niezamożnych, na warunkach jak w lecznicach.*** —20588—

Nowy-Świat nr 21.

Filja Instytutu Wód Mineralnych,

w Ogrodzie Saskim.

Sprzedaż wód mineralnych sztucznych i naturalnych, napojów gazowych w syfonach i butelkach, soli karlsbadzkiej, przetworów **do kąpieli mineralnych** oraz syropów owocowych. —28604—

Przed dwoma laty otworzyłem ***Probiernię Chemiczno-mikroskopową*** przy mej aptece na ulicy Dzikiej, obecnie przeniosłem ją na Nowy Świat, przy aptece w pałacu jw. hr. Branickiego nr 20. Specjalnem zadaniem mojem są wszelkie analizy, związek mające z medycyną i i higieną.
M. Mutniański,
—31147— właściciel apteki.

— ***Zakład zegarmistrzowski Ludwika Maurycego Lilpop,*** przy ulicy Senatorskiej nr 496, nawprost szkoły junkierskiej (dawniej przy ulicy Długiej pod firmą F. Lilpop egzystujący od 1798 roku), otrzymał dobór zegarków genewskich fabryki Patek Philippe i Ch. Fissot oraz ***wybór zegarków ściennych i stołowych, budzików i zegarów podróżnych.*** Wszelkie reperacje z poręczeniem są wykonywane jaknajakuratniej.
(28856) ***L. M. Lilpop.***

LECZNICA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby. Codziennie.
Od 9—10 **Dr F. Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel i świąt.
Od 10—11. **Dr K. Zawisza.** Chor. wewnętrzne. Codziennie.
Od 11—12. **Dr F. Groer.** Choroby kobiece. Codziennie oprócz niedziel.
Od 11—12. **Dr A. Kosiewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa. Codziennie.
Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od 12—1. **Dr T. Heiman.** Choroby **uszne i chirurgiczne.** Codziennie.
Od 1—2. **Dr M. Dinte.** Chor. chirurg. i **organ. moczopłciowych.** We wtorek, czwartek i sobotę.
Od 1—2. **Dr W. Kohn.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2½ **Dr W. Kohn.** Choroby **gardła, krtani i nosa.** Poniedziałek, środa i piątek.
Od 2—3 **Dr Rosenthal Jakób. Choroby kobiece.** Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.
Od 2—3. **Dr E. Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 3—4. **Dr Ks. Watraszewski.** Chor. weneryczne i skórne. Poniedziałek, środa, piątek i niedziela.
Od 3—4. **Dr J. Przybylski. Choroby oczów. Wtorek,** czwartek i sobota.
Od 3—4. **Dr W. Saski.** Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Na żądanie chorych, w lecznicy odbywają się **konsultacje** z kilku lekarzy, ordynujących w lecznicy. —11357—
Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenie.

Cena okowity z dnia 17-go *grudnia.*
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53° garniec rs. 2.45.
— **Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 3.**

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216к

Sala Licytacyjna
Miodowa 11.

otrzymała w komis wielki **wybór towarów galanteryjnych,** wyrobów bronzowych, skórzanych, pluszowych i t. p., w pięknych gatunkach.—Wyprzedaje takowe codziennie **od godziny 9 rano do 7 wieczorem.** — Ceny nizkie. 31181—в

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze

Lokomotywki i Lokomobilki

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej po nader nizkich cenach, wyrabia i posiada w wielkim zapasie

M. Grodzieński, MECHANIK,
Warszawa. — Nowy-Świat № 58, w podwórzu, vis-à-vis ulicy Wareckiej. 31389к

Koszule męzkie

wyróżniające się dobrocią materjału, elegancją kroju przez **specjalistę krajczego** i starannem wykończeniem poleca **taniej jak wszędzie** MAGAZYN **Noë** ulica Nowo-Senatorska № 4. 31776к

MAGAZYN BŁAWATNY
specjalnie wyrobów wełnianych
Z FABRYK
krajowych, ruskich i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście № 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

20 łok. Materjału wełn. Faconné, rs. 5.
20 łok. Crepy w różnych kolorach, rs. 5 kop. 50.
20 łok. Rypsu w różnych kolorach rs. 5.
20 łok. Diagonale w różnych kolorach, rs. 6.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, w wyborowych gatunkach, po kop. 60, 70, 90, rs. 1, rs. 1 kop. 25, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 75 i t. d.
Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie na kołdry, w wyborowym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30. 35, 40, 50 i 55.
Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 15.
Welwety czarne, po kop. 75, rs. 1 i rs. 1 kop. 20. к—30666

W Niedzielę Magazyn otwarty.

300 Sztuk MASZYNEK
do bicia jaj

najnowszej konstrukcji jest do sprzedania po cenie **kop. 45,** za sztukę,
w Składzie wszelkich materjałów blacharskich

DRZAŻDŻYŃSKI i Ska,

Orla № 4, wprost wodociągu. 31877к

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w drodze pośmiertnej publicznej licytacji sprzedawać się będzie w dniu 10 (22) Grudnia r. b. i dni następnych o godzinie 12 w południe 31764—к

Towar winny

pozostały po zmarłym kupcu Mieczysławie Popławskim, jako to: oryginalne zagraniczne Wina, tak białe jako i czerwone, Koniaki, Arak i likier, od cen inwentarzem objętych, to jest od 30 kop. do 2 rubli za butelkę. — Sprzedaż odbywać się będzie w drugim dziedzińcu Hotelu Saskiego, № 5, przy ulicy Koziej, w Warszawie, w piwnicach Medokskich. Podp. p. o. Komisarza sądowego **Paprocki.**

Na Gwiazdkę.
KASZMIRY

wyłącznie **czarne** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 31113к

K. MANTEY
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

KANARKÓW
32019к

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mógą je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 25,
Sondermann, ptasznik z gór Harcu

Magazyn damski Rutkowskiej

Miodowa № 13, zaopatrzony jest jak zawsze tak i teraz na nadchodzące święta w wielki wybór Sukień wizytowych, spacerowych, jak również: Dolmanów, Palt, Szlafroków, nadmieniając, że wszystkie te towary sprzedają się po bardzo umiarkowanej cenie.—Tamże jest potrzebna

PANNA
wzrostu wysokiego, do sprzedaży. 31950—к

NAJTANIEJ
na nadchodzące Święta
sprzedaje
Magazyn Towarów Bławatnych
Władysława Lewity
28 Plac Resursy Kupieckiej.

Wełny francuzkie na suknie na k. 35.
Kaszmiry francuzkie z Rheims „ „ 85.
Grenadiny francuzkie jedwabne czarne i kolorowe à jour na kop. 55.
Atłasy jedwabne czarne i we wszystkich kolorach na kop. 72½.
Welwety angielskie czarne i kolorowe na kop. 75.
Materje jedwabne na kop. 95.
Plusz jedwabny francuzki na rs. 3 k. 80.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny na rs. 3 kop. 80. 29904—к

TANIO! 22½ KOP. TANIO!

Paczka **Świec 30 sztuk** kolorowych choinkowych. **Lichtarzyków** do tychże świec **8 kop.** tuzin, poleca handel

W. Dzisiewskiego
ul. Senatorska № 25,
obok Cukierni Ferrarego. 31375к

!!! Nagroda podwójnej wartości !!!
W dniu 14 b. m., na amfiteatrze 1-go piętra, w Teatrze Wielkim, został zagubiony **Wachlarz atłasowy, czarny, ozdobiony kwiatami.**—Osobie, któraby wachlarz rzeczony odniosła na ulicę Nowy-Świat № 18, (mieszkanie stróż wskaże), zostanie wypłaconą podwójna wartość tego wachlarza z uwagi, że to jest przedmiot pamiątkowy. 31911—к

Nagrody rs. 25,

ofiaruję łaskawemu oddawcy zgubiony dnia 15 b. m. wieczór, na Rymarskiej ulicy Listu Zastawnego 5%, Serji 1, Lit. B. na rs. 1,000, za № 016286, z 16 kuponami. — Upraszam wszystkie Kantory Wekslowe o zwrócenie na powyższy Numer Listu łaskawej uwagi i dać znać do Kantoru „Kurjera Porannego", pod lit. **Z. Z.** 32004—к

Tabela wygranych

w dziewiątym dniu ciągnienia 5-tej klasy 137-ej Loterji klasycznej

dnia 16-go grudnia 1881 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 75000 N-r: 20483.—Po **Rs. 4000** NN-ra: 15600 15916. — **Rs. 2000** N-r: 17106.—Po **Rs. 1000** NN-ra: 466 713 2242 3679 8439 9304 9511 15900 17108. — Po **Rs. 400** NN-ra: 1709 1745 7400 9056 11484 11501 17350 18272 20861. — Po **Rs. 200** NN-ra: 1843 2580 5686 8152 11521 13725 15653 20077 21848 23399.—Po **Rs. 100** NN-ra: 829 1133 1186 1907 2042 2074 2253 3085 3475 4257 6421 6631 7303 7536 8078 10459 10908 13057 13884 14245 15161 15391 15970 18428 19639 19655 20201 20504 21116 21407 21604 21967.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

26	1428	3033	4510	6002	7228	8793	10453	12051	13684	15343	16689	18402	19649	21130	22852
37	62	56	23	39	69	94	56	52	94	82	16725	7	62	62	22905
44	1530	78	74	62	98	8839	95	62	13701	88	38	10	89	21212	37
45	98	90	4654	82	7306	69	10530	90	45	97	16804	56	19723	21305	62
88	1602	3230	65	93	35	8923	93	93	13812	15465	11	18584	71	30	84
145	21	3355	4716	6102	42	94	10663	12195	38	93	22	18601	19807	56	23017
67	58	3400	17	39	68	9000	10780	12230	13909	94	35	45	16	21410	18
68	66	14	37	61	7433	88	82	35	57	15509	88	55	18	17	95
69	78	56	4826	80	60	9114	10811	49	65	19	16919	75	26	29	23168
82	90	79	4921	6234	7522	16	29	68	67	15678	44	18776	67	72	11
298	94	96	44	85	42	75	80	84	93	87	17013	87	19956	21518	47
316	1751	3530	58	6313	7654	9295	11000	12325	14127	99	17120	18810	97	26	56
78	1802	35	73	25	61	9300	4	60	53	15700	23	13	20022	56	23237
90	26	42	5034	79	7721	9413	14	12482	14202	25	40	14	65	96	45
95	55	60	43	88	23	9521	84	12515	5	46	17236	34	20142	21617	85
447	94	3602	66	6426	39	27	11164	98	14312	77	38	44	84	68	95
53	1910	25	67	32	54	61	78	12681	28	94	17413	48	93	92	23[illegible]42
54	2043	96	5103	69	67	73	80	87	40	15829	17	72	20286	94	56
88	66	3775	31	6510	7821	9610	11235	12729	58	66	31	87	20303	21765	23433
519	2116	98	61	17	8045	41	82	43	99	85	17515	18905	78	88	40
55	39	3861	64	25	76	50	11385	95	14460	87	44	44	89	21821	95
71	2209	68	98	86	77	9742	88	12801	14506	15997	17626	99	20408	59	
655	92	75	5217	6612	8119	70	11466	17	8	16057	30	19014	25	76	
63	2301	98	19	89	70	73	11534	56	36	16111	31	90	35	21970	
741	18	3951	31	94	75	9819	63	72	14675	12	17705	92	48	89	
889	2499	79	46	6756	8271	65	64	83	76	30	15	19114	67	22002	
93	2506	99	5387	60	8323	85	11600	12917	14734	53	20	32	20535	22	
912	56	4011	5462	80	44	9949	65	45	70	55	60	19217	39	22195	
40	2636	73	69	96	8404	98	89	13033	72	16270	65	90	73	22205	
43	55	94	5649	6827	24	10031	90	60	14835	80	17935	19300	80	95	
65	99	4160	55	6933	67	10109	99	78	14988	16342	47	36	20635	23388	
79	2746	71	99	73	8527	22	11701	85	89	54	53	46	39	22460	
1021	57	4216	5740	76	63	26	10	13111	15025	16438	62	79	20715	64	
66	66	55	53	7009	84	33	35	13259	30	46	18015	19426	20	22506	
1203	2818	76	61	10	90	35	66	76	70	16524	74	31	81	22609	
34	70	87	95	71	96	72	11866	87	80	44	18153	37	20837	15	
65	73	4336	5837	99	8660	10209	11959	13468	15171	72	69	53	43	22701	
74	2922	65	90	7110	8720	48	69	13546	15222	16604	71	62	20910	12	
98	28	81	5919	64	33	75	72	62	58	16	18233	63	40	58	
1326	3022	4408	42	91	47	10365	98	84	71	70	18316	95	46	22810	
58	25	55	95	7213	83	10433	12017	13629	76	72	59	19617	21034	45	

NA GWIAZDKĘ!

W MAGAZYNIE

HENRYKA CARA,

Miodowa Nr 15,

urządzoną została sprzedaż wszelkich towarów po cenie zniżonej o 20%.

Tamże przyjmują się obstalunki tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, oraz roboty **Kusznierskie**, jako to: **Polonezy, Japonki, Szuby** i t. p.— Wykonanie odznacza się dobrym krojem i akuratnem wykończeniem. к31468

ELEKTORALNA № 13.

Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej

H. WALIGÓRSKIEJ,

poleca się Szanownej Publiczności **z tanią Bielizną**, przy doborowym materjale, kroju i robocie, po cenach następujących:

Koszule męzkie perkalowe, z kołnierzami i mankietami, od rs. 1 kop. 20,
Koszule męzkie perkalowe, z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami, od rs. 1 kop. **50.**
Koszule męzkie cretonowe, z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami, od rs. 1 kop. **70.**
Koszule płócienne, od rs. **2** kop. **50.** — **Kalesony**, od rs. 1.
Koszule damskie, od rs. **1** kop. **35**,—oraz wielki wybór **Kołnierzy, Mankietów, Krawatów, Chustek** na szyję i t. p. к—31493

ELEKTORALNA № 13. ELEKTORALNA № 13. ELEKTORALNA № 13.

Ulica Senatorska № 17. | **IGNACY HORDLICZKA.** | **Ulica Senatorska № 17.**

Główny Magazyn własnej fabryki, poleca **SZKLANNE Serwisa Stołowe** w **40-tu** odmianach.



Wielki wybór Porcelany i Fajansu, WYKWINTNE Serwisa Stołowe z porcolany francuzkiej.

Ceny stałe umiarkowane. к—31675

Ulica Senatorska № 17. | **IGNACY HORDLICZKA.** | **Ulica Senatorska № 17.**

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów, oraz Specjalna Fabryka Biszkoptów Angielskich

E. WEDEL.

Główny Skład przy Fabryce, ul. Szpitalna Nr 4.
Drugi Sklep, Filja przy ul. Długiej wprost Nalewek Nr 45.
Poleca na nadchodzące Święta w wielkim wyborze i zapasie przysposobionych

PIERNIKÓW

własnego wyrobu, w rozmaitych wyborowych gatunkach, w etykietowych paczkach, po zwykle praktykowanych cenach, po 15, 20, 25 i 30 kop. paczka, oraz znanych już od dawna ze swej dobreci **Biszkoptów Angielskich**, funt kop. 40. **Biszkoptów Francuzkich** (Bisquits des Reims), do wina i herbaty bardzo stosowne. **Herbatników Angielskich** w kilkunastu gatunkach, funt kop. 40. **Ciastek Bakaljowych** w kilkunastu rozmaitych delikatnych gatunkach, f. k. 50.
Listowne obstalunki z prowincji wysyłają się pocztą i uskuteczniają się z możliwym pośpiechem. 31628к

CENY

W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Za korzec **WĘGLA** grubego najlepszego z odstawą	Rs.	1	kop.	5.
" " " " z własnej kopalni „JAN" z odstawą.	"	1	"	—
" " " " kostkowego z odstawą............	"	—	"	95.
" " " Drzewnego do samowarów z odstawą......	"	1	"	15.
Kowalskiego pub po kop. 35.				
" **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą.	"	16	"	—
" " " " olszowego.......................	"	17	"	—
" " " " brzozowego	"	18	"	—

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden). — Odstawa natychmiastowa w wozach krytych plombowanych stęplem Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. к—[illegible]

JULJANA PENKALA

SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE,

6. ul. Senatorska 6.

przygotował na GWIAZDKĘ znaczny wybór garniturów, to jest Mufek i Kołnierzy od rs. 6, oraz Czapek damskich i męzkich od rs. 5.

Magazyn poleca również znaczny wybór FUTER damskich i męzkich. к—31663

Na nadchodzącą Gwiazdkę!

SKŁAD NUT I INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Kruzińskiego i Lewi,

Marszałkowska № 50, róg Świętokrzyzkiej,

zaopatrzony został w wielki wybór różnych **instrumencików** dla dzieci, jak: **Skrzypeczek, Katarynek, Flecików, Trąbek, Pistolecików z muzyką, Harmonijki** ustne i ręczne.—Także **Szkatułki samogrające** 2, 4, 8 i więcej sztuk, tudzież **okariny** i inne instrumenta i przybory muzyczne. к—31976



Nowość! 50% Oszczędności!

SKŁAD NASION i FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO, **wprost Banku.**

Otrzymał na skład: к—31873

NOŻE NOWE AMERYKAŃSKIE, Ekonom. (patentowane).

№ I. do obierania owoców	sztuka po kop.	75.		**Nadzwyczaj łatwe w użyciu.**
№ II. " kartofli	" po "	50.		
№ III. systemu francuzkiego	" po "	60.		

ZAPALACZE DO PIECÓW najnowsze Amerykań. (Permanent), szt. po k. 75.
PROBIERZE DO MLEKA (Pioskop) bardzo praktyczne, sztuka po kop. 80.

Powyższe artykuły znajdują się również w handlach: PP. **Ławicki & Zieliński**, Senatorska;—**A. Mann**, Bielańska;—**Unger & Poznański**, Elektoralna;—**A. Rodkiewicz**, Miodowa;—**J. Strohmayer**, Senatorska;—**R. Ziegler**, Długa;—**Jul. Weissbluma**, Nowo-Senatorska;—**i Stanisł. Wieniarskiego**, Nowy-Świat.



Pasztety Strasburgskie (Pates foies gras) w ozdobnych terynkach i różnej wielkości, **Owoce Marsylijskie** (Fruits glaces), **Mandarynki** w cukrze, **Pierniki** Norymberskie i Toruńskie, oraz **Jabłka** tyrolskie rozmarynowe,

świeżo otrzymał:

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża,

Tenże Skład poleca: **Miód Lipiec,** jak również codziennie świeże **Ostrygi Ostendzkie** Natives. к—31928

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

i wszelkich wyrobów TABACZNYBH

pod firmą

„JULJAN"

w Hotelu Paryzkim, — 9, Bielańska 9,

poleca jako stosowny podarunek na GWIAZDKĘ

CYGARA ALBUMOWE.

Przytem mam zaszczyt donieść, iż świeżo zaopatrzony został w wielki wybór **Cygar Hawańskich importowanych,** tegorocznego zbioru, na różne ceny, w opakowaniu po 5, 10, 20, 25, 50 i 100 **sztuk.**

Jak również posiada znaczny zapas **Cygar, Papierosów i Tytuniu,** ze wszystkich celniejszych fabryk Cesarstwa i Królestwa.

Zamówienia na prowincję uskuteczniają się szybko i dokładnie.

Skład przyjmuje obstalunki na WĘGLE KAMIENNE. [illegible]

W Dolinie Szwajcarskiej

w Niedzielę, dnia 18 Grudnia 1881 r.
ostatnie przed Świętami PRZEDSTAWIENIE

Antoniego Siedleckiego

magika polskiego,
z współudziałem koncertu kompletnej orkiestry

Zygmunta Noskowskiego,

oraz obrazy przedstawiające

Cudowne widoki świata

CENY ZWYKŁE. 32036к
Początek o godz. 6-tej wieczorem.

MASŁO 32041к

wyborowe, litewskie, do sprzedania, na pudy.—Ulica Smolna № 1, lit. a, mieszk. 7.

Na GWIAZDKĘ

J. Kiełkiewicz, Długa № 22, przysposobiła znaczny zapas garniturów z kwiatów, dla młodych panien, od kop. 75, z czem poleca się Szanownym Damom. 32081—к

Rs. 60,000

32077—к

do ulokowania częściowo na hypoteki domów murowannych.—Wiadomość codziennie od 3 do 4, przy ulicy Dzielnej № 3, na 2-m piętrze od frontu, wschody frontowe u p. H.

Lokomobila 32076

o sile 10 koni z renomowanej fabryki angielskiej Marschall Sohns, najnowszego systemu, 10 miesięcy tylko używana z powodu zmiany na maszynę stałą do sprzedania. — Wiadomość: Piękna № 24, gdzie jest w znaku

---

Pokój wygodny 32098к

z osobnem wejściem, z meblami może być z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1882 r.—Tamże **Szafa duża** z szklannemi drzwiami zdatna do Magazynu, jest do sprzedania za nizką cenę. — Wiadomość **ulica Niecała № 6,** u stróża Józefa

---

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 12,000 do **DOBRZE** funkcjonującej **Cegielni** z piecem Hofmanowskim w **Warszawie,** oparty na gwarancji hypotecznej. Kapitał niekoniecznie cały gotówką, lecz może być i suma hypoteczna — Oferty należy adresować: „Parowa Cegielnia“, Warszawa, poste-restante. 31925к

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz towarów norymbersko-galanteryjnych, sprzedaję jeszcze w wielkim wyborze

słynne Pierniki, Czekoladę parową i wyroby woskowe, fabryki Jana Wróblewskiego,

z czem też polecam się Szanownej Publiczności na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia.

Z uszanowaniem

J. Kamiński,

właściciel sklepu przy ulicy Hrabiego Berga, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, obok piernikarza p. Prochnau z Łowicza. 32079к

FABRYKA

PORTMONETEK

Portcygar, Pugilaresów, Portwizyt, i t. p. wyrobów

S. Hoppenstand.

ul. Mazowiecka № 2,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przygotowała na nadchodzące Święta ogromny zapas tychże wyrobów, które sprzedaje tak hurtownie, jak i detalicznie, po najniższych cenach. 32078—к

Przed paru dniami przybyła karetą nieznana mi **DAMA** w towarzystwie dwóch córek i kupiła w Magazynie moim **Garnitur z brylantami i parę innych drobnych przedmiotów,** płacąc mi 495 rs. w części kuponami **nadpłaciła** rs. 15, czego w pierwszej chwili nie dostrzegłem, będąc zajęty innemi Gośćmi. Upraszam uprzejmie o zgłoszenie się po odbiór takowych.

L. Wapiński

Jubiler, Krakowskie-Przedmieście № 79, wprost kościoła **Ś-tej** Anny. 32087к—

KANTOR OGŁOSZEŃ

GAZETY

„DONIESIENIA WARSZAWSKIE“,

przy rogu Niecałej i Wierzbowej, w domu Hr. Krasińskiego,
Wejście od ulicy Niecałej.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju Ogłoszenia i reklamy, oraz bezpłatnie redaguje i układa takowe
do najtańszego codziennnego pisma polskiego p. t:

„DONIESIENIA WARSZAWSKIE“ к—32088

i udziela wszelkich infsrmacyj.
Kantor otwarty od godz. 9 z rana do 8 wieczór w dnię powszednie i Święta.

R. H. Wróblewscy.

Huste-Nicht — Gerichtl. geschützt

Oryginalne tylko wtenczas, jeżeli na etykietach znajduje się obocznie odbita marka ochronna.

Miodowo-trawny Ekstrakt słodowy i Pastylki

L. H. PIETSCHA i S-ki

NIE KASZLAJ. **WE WROCŁAWIU.** к29091

SUCHOTY PŁUC.—Od 4 już miesięcy cierpię na **suchoty płuc,** i gdy lekarze byli już o mnie zwątpili, użyłem Pańskiego (**„Nie kaszlaj“**) **Miodowo trawnego Ekstraktu słodowego,** który mi, **dzięki Bogu** tak dalece poskutkował: że mogę już zajmować się swemi interesami. — Düren w powiecie Akwizgrańskim, **Franciszek Huben,** kupiec.—Flaszka Ekstraktu po rs. 1, 2 i 3, paczka Pastylek po 30 i 50 kop.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny, i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52; w Łodzi u J. Hermesa i A. Lipińskiego.

Skład Galanterji Zagranicznej

JANA DREVS, к—31922

przeszło lat 30 egzystujący, przy ulicy Senatorskiej i rogu Bielańskiej, obecnie przeniesiony na przeciwny róg tejże ulicy **№ 16.**

Otrzymał w tych dniach z **Paryża** znaczny nowy transport towarów. mianowicie: **Biżuterje** naśladujące złoto (Talois), **brylanty** (Simili) niklowe, **dżetowe** jakoto: **Bransolety, Kolczyki, Pierścionki, Collie, Medaljony, Szpilki, Dewizki, Breloki** do zegarków, **Wachlarze** i t. p. Oprócz wielu innych towarów galanteryjnych, bardzo stosownych na nadchodzącą **Gwiazdkę,** z czem polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności po cenach bardzo przystępnych.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Garbarskiej

„TEMLER I SZWEDE“

W WARSZAWIE,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 12 Grudnia r. b. otworzony został

Skład Skór

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50a.

Skład powyższy, niezależnie od istniejącego przy ulicy **Rymarskiej,** zaopatrzony został we wszelkie gatunki skór, oraz **PASY DO MASZYN.** W obu składach przyjmują się zamówienia, które fabryka w najkrótszym czasie wykonywać będzie. к32056

Podarunki Gwiazdkowe i Noworoczne!

najlepsze, najtańsze i **najpraktyczniejsze,** można nabyć tylko w znanym od lat wielu ze sumienności Warszawskim Magazynie gotowych Ubiorów Mezkich **E. SAMET'A,** n. p. **Palta zimowe od rs. 18, Ubrania żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 18; Szlafroki od rs. 14; Pantaljony od rs. 4.50; Kamizelki,** z pozostałych resztek garniturowych, **od rs. 1.50.**

Nadto są także **Paltociki** i **Ubranka** dla **chłopczyków i dzieci,** w jaknajwiększym wyborze, zawsze gotowe na składzie.

O łaskawe i liczne zwiedzanie w imieniu firmy upraszа

z szacunkiem **E. SAMET,**

Krawiec z Wiednia, w Warszawie Senatorska № 22.
Filja w Kijowie Kreszczatik. к--32114

MINOGI ELBLĄGSKIE

największe (Reisen-Neunaugen), oraz

PASZTETY STRASBURGSKIE

od rs. 1.20, 1.50 i t. d., nadeszły do

HANDLU WIN

A. ROESLER & COMP.

ULICA ELEKTORALNA. к—31883



P. Sliżyński (syn),

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia. 31459к

Magazyn ERY

Krakowskie-Przedmieście № 5.

Na nadchodzące święta, otrzymał świeży transport: **Portmon, Portecigares, Krawatów, Szpilek do Krawatów, Spinek, Kolii, Broszek, Kolczyków, Perfum** i **Wody Kolońskiej** i jak zawsze zaopatrzony jest w wybór **Dziecinnych Sukienek** wełnianych i flanelowych które poleca po cenach bardzo przystępnych. 32048—к

Lekcje Tańca

udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ul. Dzielna № 3,—**W. Puchalski.** 29489к

Uwaga!

OBIADY po 22½ kop. od 12 do 5. **Postne** i **Mięsne** w Zakładzie mlecznym, ulica Orla № 2, od Elektoralnej № 6. 31403к

Warszawski Rzeczny

YACHT-KLUB

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem jutrzejszym otwarte zostaną **ŚLIZGAWKI w Ogrodzie Saskim i w Łazienkach.** Bliższe szczegóły w afiszach znajdujących się po rogach ulic. 32071—к

Koleje żelazne	Odchod.		Przych	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 16 grudnia 1881 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.90	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.46	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.95	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.25	—.—
„ „ „ „ m.	98.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.75	—.—
„ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.65	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.—	—.—
„ „ m.	85.90	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 24 3/10.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 10 5/9.
Od listów zast. m. Łodzi k. 6 3/10.
Od listów likwidacyjnych k. 17¼.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI",

od lat 33 egzystująca w Warszawie przy ulicy **Nowy-Świat Nr 67,** pod Kopernikiem.



GŁÓWNY SKŁAD HERBATY, CUKRU Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK, wielki wybór Kaw,

LEONA KRUPECKIEGO.

Ulica Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika, Nr 1245a (67).

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że firma ta od lat 33 egzystująca i ciesząca się uznaniem nietylko w całym kraju, lecz i po za granicą—nie ma nic wspólnego z handlem p. Franciszka Krupeckiego—który dla odwrócenia uwagi Publiczności, używa etykiet, co do koloru, rysunku, ornamentacji—zupełnie podobnych do etykiet przez firmę Leon Krupecki od lat 33 używanych; zastrzegając dochodzenie tego nadużycia na właściwej drodze—firma ogłasza, że na wszystkich paczkach herbaty z jej składów wychodzącej, całe imię i nazwisko

„LEONA KRUPECKIEGO"

jest wydrukowane i za dobroć w takiej tylko etykiecie ręczy;

nadmienia nadto, że składy jej egzystują:

1. **Główny Skład:** przy ulicy Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika Nr 1245a (67).

Składy 2. Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera Nr 451.
3. Na Przedmieściu Praga, w domu własnym, Targowa Nr 149.

Wyżej wymienione Składy, znając doskonale wymagania tutejszej publiczności—ciesząc się Jej zaufaniem i mając bezpośrednie stosunki z Kjachtą, polecają świeżo nadeszłe gatunki herbat, tak na cybiki jak i pakowane w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 funtowych paczkach, a w szczególności ulubioną przez Publiczność

Herbatę czarną amatorską po **rs. 2** za funt.

Cukier w głowach, kostkach, mączce, tak na beczki jak i funty.

W SKŁADACH ZAŚ Nr 2 i 3:

Wszelkie towary kolonjalne jaknajświeższe i najlepsze.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

PP. Kupcom ustępuje się stosowny rabat.

K—29356

Adres dla korespondencji i obstalunków:

„LEON KRUPECKI" pod Kopernikiem, **Nowy-Świat Nr 67.**

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Przedmieście Praga, ulica Targowa, dom własny, Nr 149.

Jedynie prawdziwa firma „LEON KRUPECKI", Krakowskie-Przedmieście dom Rezlera Nr 451.

Zupełna Wyprzedaż
w Magazynie
KAROLINY BENJAMIN
№ 8. Niecała № 8,

wszelkich wyrobów włóczkowych po cenach nader umiarkowanych, jakoto: Chustki włóczkowe i mohairowe różnej wielkości i rozmaitego koloru, Chustki dolmanowe, Talmy, Pelerynki i różne damskie okrycia; Koszulki, Kalesony, Kaftany bawełniane i wełniane; Halki, oraz wszelkie dziecinne ubrania; Pończochy, Skarpetki, Kamasze i t. p., jakoteż zaopatrzony został Magazyn powyższy we wszelkie inne przedmioty, jakoto: Wstążki, Koronki, Negliżyki, Żaboty; Kryzy, Kołnierzyki i Krawaty damskie i męzkie, Hafty różne, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Crêpelisses, Zalayaisses, Woalki, Chustki jedwabne, Halki filcowe, Sukienki dziecinne, jak również wielki wybór Parasoli i t. p. artykułów. 30563—к

Potrzebne jest sekretne
Niechrzczone dziecię.
Wiadomość u Akuszerki Węglińskiej, ulica ...ska № 5. — Tamże są pokoje dla Dam oczekujących się słabości. 31814к

Chwilowy brak mleka
w mleczarni leczniczej,
usunięty został przez sprowadzenie 12 krów z Morawii. к31826

SUBJEKT HANDLOWY
władający dobrze językami: polskim i niemieckim, potrzebny jest do ekspedycji i prowadzenia buchhalterji pojedynczej.—Kaucja wymagalna rs. 1,000. Żonaci mają pierwszeństwo.—Piśmiennne oferty pod lit. M. E. przyjmuje Biuro Ogłoszeń: Rajchman i Frendler, Senatorska 22. 31595—к

Sumienna ekspedycja. — Ceny nizkie.
Specjalny Magazyn Bielizny
ARTHURA,
ELEKTORALNA № 6, czerwono znaki.
CENNIK BIELIZNY.
Koszule Męzkie i Damskie od kop. 80 do rs. 6.
Kalesony Męzkie od kop. 70 do rs. 2 k. 25.
Prześcieradła bez szwu od kop. 93 do rs. 3.
!!! Ceny stałe !!!
Osobom na prowincji zamieszkałym szczególnie zwracamy uwagę. 31673к
!!! Arthura !!!

Nauczyciel gimnazjum
udziela lekcyj na godziny, jak również przygotowuje do egzam.—Wiadomość w kiosku, przy rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 31547—к

Do sprzedania
MUNDUR
Sędziu handlowym i album ozdobne nowe. Wiadomość: ulica Nowolipie № 50, mieszkania 14, od godziny 1 do 4. 31581—к

!Kto lubi!
...re gatunki i z dobrym gustem wykończone Kapelusze damskie, a nie drogo, dla ...h Pań polecamy Magazyn Mód, J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 31644—к

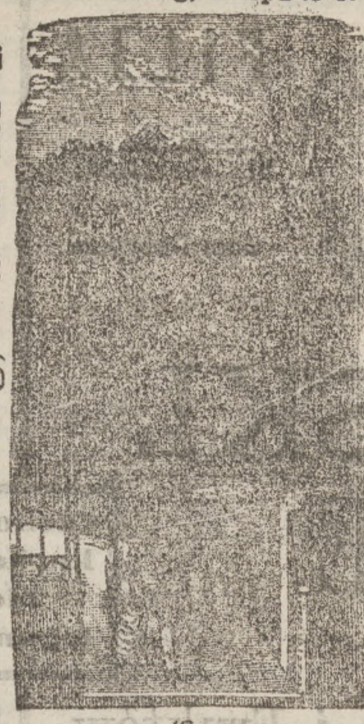
Do Magazynu
TOWARÓW BŁAWATNYCH
Władysława Lewity
Plac Resursy Kupieckiej № 28,
potrzebny jest 31875к
UCZEŃ.
Pierwszeństwo będą mieli tacy, którzy już przez pewien czas w takim zawodzie pracowali.

DO SPRZEDANIA
Futerko
damskie, używane, wełnianym materjałem kryte, podbite popielicami, z kołnierzem, kapą i mankietami szopowemi.—Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 7, między godziną 11 a 12 w południe. 31903D

CENY STAŁE. Stanisław Rosenberg, ulica Żabia Nr 1.

S! Rosenberg, Żabia Nr 1.

S. Rosenberg, Sklep № 6.



S. Rosenberg, Żabia № 1.

S. Rosenberg, Żabia Nr 1.

NA GWIAZDKĘ!!!

Ku powszechnej uciesze syreniego grodu,
Otwarto Żabią Bramę Saskiego Ogrodu,
A przecież jest wiadomo, że ta piękna ścieżka,
Prowadzi nas do sklepu gdzie **Rosenberg** mieszka,
Gdzie codziennie przychodzi orszak dam wspaniały
Który swemi względami skład ten wciąż zaszczyca,
Bo o gust, o wykwintność **Rosenberg** jest dbały
I wszystko co tam ujrzysz,—wabi i zachwyca!

MAGAZYN TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
Bławatnych, zagranicznych i krajowych,
STANISŁAWA ROSENBERG,

Stale od lat 15, przy ulicy Żabiej pod № 1, sklepu № 6, vis-à-vis bramy Saskiego Ogrodu, obok fabryki pierników Ehestedta egzystujący.

Pragnąc przy nadchodzących Świętach wywdzięczyć się swoim klijentom, za stałe i liczne poparcie, jakiem raczą go zaszczycać i uznając przy tem, iż za to poparcie i to zaufanie, winien w każdej chwili udogadniać i uprzystępniać nabycie im najlepszego towaru, za możliwie tanią cenę, rozszerzył swój magazyn i skład towarów, ku czemu specjalny wynajął lokal, na niebywałe dotąd rozmiary, przygotował towarów tak olbrzymią ilość i do składu swego nagromadził, ze wszystkich fabryk krajowych i wielu zagranicznych, doborowe gatunki materjałów bławatnych, tak, iż nikt z tych co się codziennie ogłaszają, z nim rywalizować nie są w stanie.

Towary sprowadzone z samego źródła, sprzedawać może po cenach stałych możliwie nizkich, a w przednim gatunku.

Taniość i dobroć tych towarów przy nadchodzących Świętach nastręczają najlepszą sposobność nabywania ich na gwiazdkę.—Obfitość mego składu niechaj dowodzą następujące liczby.

POSIADAM WIĘC W MOIM SKŁADZIE:

100 sztuk, czyli **7,800 łokci materji wełnianych** na suknie, po 12 kop. łokieć
100 sztuk, czyli **5,000 łokci Krepy**, po 25 kop. łokieć, gdy wszędzie indziej ten sam gatunek kosztuje 32½ kop. łok.
200 sztuk, czyli **12,000 łokci** szerokiego **Rypsu**, w pięknych kolorach, po 20 kop. łokieć.
100 sztuk, czyli **8,000 łokci** czysto-wełnianej Garibaldi, po 37½ kop. łokieć, gdy wszędzie indziej kosztuje łok. 60 kop.
40 sztuk, czyli **3,000 łokci** czarnego Kaszmiru, mającego 2 łokcie szerokości, po 70 kop. łokieć.
2,500 sztuk Płótna krajowego, z których każda posiada 30½ łokcia długości, sztuka po rs. 4, wszędzie indziej kosztuje rs. 4 kop. 50.
150 sztuk, czyli **9,500 łokci** półpłótna **Crosa**, po 10 kop. łokieć.
1,500 Prześcieradeł gotowych, już obrębionych, bez szwu 3½ łokcia długich, 2½ szerokich, po 85 kop. sztuka.
200 sztuk, czyli **7,200 łokci Cretonu**, nazwanego cretonem zdrowia, 1½ łokcia szerokiego, po 14 kop. łokieć.
1,800 łokci Flaneli i Kortów czysto wełnianych, na suknie i szlafroki damskie, 2½ łokcia szerokości mające po 75 kop.
500 tuzinów, czyli **6,000 sztuk Serwet adamaszkowych**, deserowych, po 9 kop. sztuka.
300 tuzinów, czyli **3,600 sztuk Serwet adamaszkowych**, stołowych dużych, po 27½ kop. sztuka.

Prócz wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **kołder watowanych**, atłasowych i wełnianych, **kap** przerabianych jedwabiem i strzyżonych, **Serwet gobelinowych i strzyżonych**, **Dywanów** strzyżonych i wojłokowych rozmaitej wielkości, **Materji** w paseczki rozmaitych kolorów, **Płócien** z najcelniejszych fabryk, oraz **Garniturów stołowych** na 6 do 24 osób, **Firanek** rozmaitych, **Płótna na prześcieradła** całkowitej szerokości, **Aksamitów lyońskich**, i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. к—31395

Stanisław Rosenberg, ulica Żabia Nr 1, Sklepu Nr 6

CUKIERNIA I FABRYKA CUKRÓW
W. CORAY dawniej MALGIARITTA,
przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej № 16.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA polecam Szanownej Publiczności, wielki wybór **Karmelków i Cukrów**, tak deserowych jak i na choinkę w rozmaitych gatunkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na **Strucle, Baby, Torty, Lody, Cremy** i t. p. przedmioty wchodzące w zakres cukierniczy;—a wszystko to wykonywam smacznie po możliwie przystępnych cenach. Tusząc sobie nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy mnie zaszczycić swojem zaufaniem, robiąc wcześniej zamówienia, a mojem staraniem będzie godnie odpowiedzieć i wywiązać się z włożonego na mnie zadania i tym sposobem zaskarbić sobie względy Szanownej Publiczności. к—31878

NA GWIAZDKĘ!
Hurtowy i detaliczny magazyn wyrobów złotych
ARTZTA i ROGALSKIEGO,
w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 15, w domu JW. St. hr. Potockiego, wprost kościoła św. Józefa (dawniej Karmelitów),

wieżo zaopatrzony został w Bizuterje brylantowe, złote i srebrne najnowszych fasonów i modeli, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Wielki wybór **Łańcuszków damskich i męzkich**, tak fantazyjnych, jakoteż i oryginalnych.

Bogaty assortyment **Medaljonów i Garniturów** damskich z Brylantami, Szmaragdami, Szafirami, Rubinami, Opalami, Turkusami, Perłami i t. p.

Bransolety i **Pierścionki** z najrozmaitszemi drogiemi **Kamieniami** w wytwornym guście.

Kolczyki od najtańszych do brylantowych bardzo bogatych.

Ceny umiarkowane, nizkie.

Dla WW. i JW. Pań obdarzonych pięknym imieniem **Marja**, otrzymaliśmy z Anglji prześliczne niespodzianki.

Szanownych i WW. Panów, którzy zaufaniem swem nas zaszczycają, zawiadamiamy niniejszem, iż wielki transport paryzkich srebrnych **Port-Papierośnic i Zapalniczek**, o które tak częste zapytywania miewaliśmy, nareszcie nadszedł i odznacza się smacznem i eleganckiem prawdziwie paryzkiem wykończeniem.

Dla młodzieży **Spinki** złotem pokryte, w cenie 3 do 8 rs. 31123—к

Wielki dobór SIMILI BRYLANTÓW.

Osoba życząca nabyć 29470к
Magazyn Ubiorów Damskich
egzystujący od lat kilku przy jednej z pryncypalnych ulic, z firmą wyrobioną, może złożyć swój adres w sklepie p. Payer, fabryka gorsetów, Krakowskie - Przedmieście, obok S-go Rocha.—Nabywca zakładu tego powinien mieć kapitału do 3-ch tysięcy rubli.

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania **Maszyna parowa Kozłowa** z 2-ma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze i Hantke.—Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być widzianą codziennie w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym przy Nowym Zjeździe. 28601к

Starą Litewkę
kilkudziesięcioletnią
w cenie rs. 3, 5, 7½, i 10 za butelkę
otrzymał w komis
Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
w WARSZAWIE,
Wierzbowa № 5. 31134к



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 29702к

Jest do wynajęcia
LOKAL
zdatny dla kucharza, któryby mógł zarazem wydawać obiady w restauracji pod № 36, przy ulicy Freta. 31871—к

J. JANOWSKI

CUKIERNIA w TEATRZE.

FILJA SENATORSKA, dom Dobrycza.

W WARSZAWIE.

J. JANOWSKI.

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

CUKIERNIE

Czekolada kuchenna (do legumin).

oraz parowa Fabryka

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów,

w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej,

POLECA:

	od rs. k.	do rs. k.		od rs. k.	do rs. k.
Czekolady w tabliczkach Santé et Vanille	— 45	2.—	Ananas w konserwie w plastrach	— —	1.50.
Czekolady w proszku Santé et Vanille	— 40	— 60.	Cukry gumowe od kaszlu i inne	1 —	1.50.
Cacao w proszku pozbawione tłustych części	— 80	1.50.	Karmelki z sokami i nadziewane	— 40	— 45.
Cukry deserowe w wyborowych gatunkach . . .	— 60	1.50.	Caramelles aux Framboises .	— —	— 60.
Praliny z najdelikatniejszemi smakami	— 75	1.50.	Batons á la Crème pudełko .	— —	— 60.
Owoce w konserwie (Fruits glacés	— 60	1.50.	„ Voyages pudełko . .	— 40	— 70.
			Pastilles Croquetes pudełko .	— 40	— 70.
			„ Voyages pudełko .	— 40	— 70.
			„ Pralines pudełko .	— 60.	1.50.

Praliny w pudełkach 2 funtowych, 1, ½, ¼ i t. p., Piramidy, Torty, Marcepany, Baumkucheny, Lody, Kremy, Galarety, Ciastka drobne funtowe (Petit-fours), Konfitury wszystkie gatunki różnej wielkości, Soki na butelki i pół-butelki.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór: Czekoladek, Cukrów i Fruktów, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

Wielki wybór Bombonierek paryzkich.

Również znajdują się na składzie **MASZYNKI** po cenach fabrycznych, właściwej konstrukcji, do gotowania Cacao i Czekolady.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym, Filja ul. Senatorska, oraz sprzedaż hurtowa w Handlach w Warszawie:

W-ni F. Fuchs SS., Miodowa.
Dobrycz, Krakowskie-Przedmieście.
Nowicki, Marszałkowska.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedmieście.
Filcher, Franciszkańska.
W-ni Sternberg, Ptasia.
Ursztein, Pawia.
Zyssmann, Twarda.
Szyszków, Gościnny Dwór.
Kriukow, Gościnny Dwór.

Również na Składzie w Handlach:

W-ni Dobrycz, Krakowskie-Przedm.
Gorochow, Marszałkowska.
Kriukow, Gościnny Dwór.
Krupecki, Leszno.
Krupski, Plac Ś-go Aleksandra.
Kornecki, Nowy-Świat.
Merecka, Twarda.
Nowicki, Marszałkowska.
W-ni Puchalski, Nowy-Świat.
Purwin, Miodowa.
Rokowski, Nowy-Świat.
Riedel, Mazowiecka.
Simon, Marszałkowska.
Szyszkow, Gościnny Dwór.
Raciborski, Chmielna.
B-cia Wróbel, Krakowskie-Przedm.

W Cukierniach:

W-ni Franke, Marszałkowska.
Górski Ignacy, Przejazd.
Górski Piotr, Długa.
Günatn, Nowolipie.
Kwieciński, Leszno i Rymarska.
W-ni Petruszko, róg Freta.
Stecki, Elektoralna.
Starorypiński, Krucza.
Zahorski, Elektoralna.

W Cesarstwie:

Bazar Uladówka.
W-ni Babikow, Ekaterinburg.
Filimonow, w Tiumeniu.
W-ni Iwanowicz, Kielmy.
Papieska, Brześć.
Zambrzycki, Wilno.

W Królestwie:

W-ni Nowicki, Lublin.
Sznepel, Kalisz.
Semadeni, Płock.
Walkowski, Łódź.
Einbild, Łódź.
Romahn, Łódź.
Reymond, Zgierz.
Neugebauer, Sosnowice, dworzec kol.
Morat, Skierniewice.
Jasiński, „ dworzec kol. żel.
W-ni Koszutski, Siedlce.
Łuraa, Opole.
Klamborowski, Płońsk.
Pachucki, Suwałki.
Smirnow, Iwangród.
Woźnicka, Radom.
Kiełłowicz, Ostrów.
Gutman, Bendzin.
Pendzel, Pyzdry.
Grodnicki, Konin.
Rypiński, Rypin.

к—31978

Adres dla pism i telegramów: **JANOWSKI W WARSZAWIE.**

CUKIERNIE.

PP. Handlującym odstępuje się rabat.

FABRYKA CZEKOLADY.

Cenniki na żądanie franko.

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20**, wprost Cyrkułu. —318

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

MIODOWA № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego,
odznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług najwyższej matematyki, jaką w krawiectwie zastosować można, przez co **figura zręczna a suknia wygodna.**
Gotowej garderoby również dostać można TANIO 2728k

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, jakoby z mo**im podpisem** były **kwity sfałszowane** na pewną sumę. — Oświadczam, że za takowe nie odpowiadam. **Michał Ziemkiewicz**

Wspólnik,

potrzebny do interesu fabrycznego dobrze procentującego z kapitałem od 4,000 do 5,000 rs.—Wiadomość Waliców № 1, u Młodeckiego, od godz. 2 do 5 po potudniu. 3149

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy **EDREDON** z Norwegji i wybór **PIERZY** **własnego darcia,**
poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE**, Krakowskie-Przedmieście **Nr 27. Pod ZEGAREM.** 10862k

---

Połowa Sklepu

z pokojem, jest zaraz lub od Nowego-Roku do odstąpienia na jednej z pierwszorzędnych ulic.—Wiadomość w kiosku, obok Kopernika. 31434—k

---

Stancja dla dwóch uczniów

u Nauczyciela Gimnazjum.—Ulica Warecka № 7. mieszk. 32. od godziny 4-tej. 308

J. FILIPOWSKI, kuchmistrz.

Mam zaszczyt uwiadomić JW. i WW. Panów i Panie, iż w nowo-otworzonej przezemnie

Kuchni obstalunkowej

specjalnie na ten cel urządzonej, przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres mego zajęcia wchodzące, jako to: **Śniadania, obiady, bale, wieczory, wesela** i t. p., a nadto także i dania pojedyńcze, tak zimne jak i gorące. **Majonezy, auszpiki, ryby, pasztety, galarety, cremé** i t. p.—Kuchnia moja zaopatrzoną została we wszelkiego rodzaju zapasy i delikatesy najświeższe, jako to: różne **konserwy, kompoty, marynaty, pasztety, trufle, szampiony, homary, groszki** i t. p. — Nadmieniam przytem, że w kuchni mojej wszelkie roboty odrabiane być mogą nietylko z własnej lecz i z powierzonej mi także prowizji, które z całą akuratnością i znajomością swej sztuki, na czas umówiony, po cenach umiarkowanych wypełniam.—Adres: ulica **Solna № 15.** к317

Poszukuje się młodej

Bony Niemki

zaraz. Tamże jest do najęcia kilka pokoi meblowanych, z osobnem wejściem. — № 1 Bielańska, u p. Cieślińskiej. 31650k

---

LEKCJE

Historji, Literatury, Dziejów sztuki i języków nowożytnych. — Po bliższe szczegóły należy się zgłaszać do p. Cieleckiej, Nowogrodzka № 3, mieszk. 6. 316

Une Institutrice

diplômée de l'Allemagne du Nord, bonne musicienne et sachant parfaitement le français cherche une place. — Prière de s'adresser M-elle Wenge, rue Versonnex III, Genève Suisse. 31524—k

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 5 (17) Декабря 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 283.

Dnia 17 grudnia 1881 roku. *Sobota.* *Dnia 5 (17) grudnia 1881 roku.*

KSIĘGARNIA STANISŁAWA GIEJSZTORA
w Warszawie, ulica Aleksandrja Nr 21.

otrzymała na skład główny:

Zbiór wiadomości statystycznych, odnoszących się do dóbr ziemskich obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego w Królestwie Polskiem, wydane staraniem tegoż Towarzystwa. 1881 r., in 4-o, rs. 4.
Zbiór praw i przepisów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, od r. 1825 do 1880, **rs. 2 kop. 50.**
Bądzkiewicz, Teorja poezji, rs. 1,
La porte, Czy jest djabeł, kop. 30.
Oraz wszystkie dzieła historyczne Wejnerta.

Wydała swoim nakładem:

Biliński Bolesław, Tabella do obliczania płacy robotników miesięcznej i dziennej kop. 90.

Powyższa księgarnia zaopatrzoną jest w dzieła naukowe, dziecinne, belletrystyczne, książki do nabożeństwa i dostarcza na żądanie nuty.—Przyjmuje przedpłatę na pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, na warunkach ogłaszanych przez Redakcje i takowe regularnie rozsyła, uwzględniając wszelkie reklamacje prenumeratorów.—Uskutecznia jak najśpieszniej wszelkie zamówienia w zakres czynności księgarskich wchodzące.—Pośredniczy w nabywaniu rzadkości bibljograficznych i takowe w komis przyjmuje. D31682

NA GWIAZDKĘ!
Najnowsze książki dla młodzieży.
Wydawnictwo MAURYCEGO ORGELBRANDA
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

H. MELVILLE,
Cztery miesiące pobytu na jednej z wysp Markizów pośród dzikich.

Wolny przekład z angielskiego
ZUZANNY ZAJĄCZKOWSKIEJ,
Ozdobione czterema kolorowanemi rycinami.
W oprawie tekturowej kolorowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. **1 kop. 50,** w oprawie z płótna angielskiego i pięknemi wyciskami rs. **2.**

Dzieło to łączy pożytek z przyjemnością: w toku niezmiernie zajmującego opowiadania, obznajmia czytelnika z dziwami południowej przyrody, prowadzi go do osad dzikich mieszkańców odległych wysp, daje poznać zwyczaje ich, obrzędy i zabobony. A i strona moralna, duchowa, nie jest tu również zaniedbana—i tu pośród owych typów pierwotnych, spotykamy wiele charakterów zacnych i szlachetnych obok swej dzikości. Kilka charakterów wybitnych, jak postać starego Marcheja, który w chwili stanowczej, gdy trzeba było ratować obcego, białego człowieka, potrafił nawet odzyskać dawną swą stanowczość i energję; dalej staruszka Tinor, ileż biednemu choremu okazuje współczucia i troskliwości! Pamięta o nim w każdej chwili i jak dziecko ulubione, obdarza przysmakami;—Kory—Kory bardzo zręcznie wywiązuje się również z trudnego obowiązku dozorcy—w niczem nie naraża się nigdy więźniowi sobie powierzonemu. Młoda dziewczyna, Fayawaj i naczelnik Mohewi, są niemniej pięknemi postaciami.

Opowiadanie to zaleca się szczególniej swoją prostotą; autor nie szuka tu efektu, nie wdaje się w nadzwyczajności—nie stawia siebie na pierwszym planie,—wszystko co opowiada, jest proste i prawdziwe, a ztąd i pożyteczne dla młodzieży.

Przekład książki jest świetny, język zwięzły, harmonijny, czysty, chwytający za serce i duszę; jednem słowem: arcydoskonały, jak wszystko, co z pod pióra panny Zajączkowskiej wychodzi. Wydanie książki ozdobne zaokrągla piękną całość.

Trzy lata POBYTU W STEPACH AMERYKI.
Przygody młodego sieroty.

Ozdobione 12 stalorytami kolorowanemi.

Przekład z francuzkiego.
WYDANIE TRZECIE.
W oprawie tekturowej kolorowanej rs. **1 kop. 50,** w płótno angielskie z ozdobnemi złoceniami na okładce rs. **2.**

Trzecie wydanie książki w krótkim przeciągu czasu, najpochlebniej za nią przemawia. Treść bardzo bogata w przygody niezwykłe sieroty, niebezpieczeństwa, opisy stepów, obyczajów i zwyczajów tamecznych ludów, przyrody, zwierząt miejscowych, polowanie, potyczki i wiele ciekawych innych szczegółów; urozmaica to wszystko jasność i potoczystość stylu. D-31798

D30477
Czytelnia A. Kotarbińskiego,
Jerozolimska № 13,
otwarta codzienie od godz. 4—6 w wieczór.

STUDENT
poszukuje zaraz kondycji na wieś, do 1-go Sierpnia 1882 r., lub lekcyj w Warszawie.—Wspólna № 34/5239B, mieszkania № 17, Studentowi M. P. D31612

Potrzebne są
Panny
do kwiatów, podręczne i do nauki. — Freta № 30, 1-sze piętro, front. D31699

Maison Nelly
Szpitalna № 1. —Wyprzedaż Sukienek dziecinnych, po niepraktykowanych dotąd cenach. 31561D

Na Gwiazdkę!
Robinson Kruzoe kop. 67½,
ozdobione kolorowanemi rycinami, w oprawie, przekład **Jana Chęcińskiego.**
Bajki i Przypowieści rs. 1 k. 20,
z 12 rycinami Gersona, w oprawie, **Ignacego Krasickiego.**
Wiązanka Serja I i II, po k. 80,
opowiadania wierszem i prozą, zebrane przez **Jana Chęcińskiego,** z 6 rycinami w każdej serji i w oprawie.

Nabyć można w **Księgarni J. KAUFMANA,** Krakowskie-Przedmieście № 27, dawna Poczta. D—32006

NAKŁADEM KSIĘGARNI LUDWIKA POLAKA,
przy ul. Nowy-Świat № 39,
wyszło:
Dzieje stosunku wiary do rozumu,
przez 31065D
JANA WILHELMA DRAPERA.

Z piątego wydania amerykańskiego, z upoważnienia autora przełożył **Jan Karłowicz.**
Rs. **2,** w oprawie rs. **2 kop. 60.**

NAKŁADEM
„Wydawnictwa Zabawek i Gier Pedagogicznych“
W WARSZAWIE,
wyszły i są złożone na głównym składzie
w Księgarni Gebethnera i Wolffa,
następujące
Nowe Zabawki:

Gra geograficzna dla dzieci i młodzieży, objaśniona przez **Ad. Dygasińskiego, rs. 2 kop. 70.**—W skład tej **nowej gry** wchodzą: Cztery mappy z wypukłościami, flagi morskie wszystkich państw, szpilki o kolorowych łepkach i objaśnienie, a wszystko ujęte jest ozdobnem pudełkiem dużego formatu.

Według Metody Fr. Froebla:

Roboty z Tektury dla dzieci, z objaśnieniem **A. Dygasińskiego, rs. 1 kop. 20.** Na 12 tablicach, naklejonych na tekturze, umieszczone są rozmaite przedmioty które, po złożeniu, do praktycznego służyć mogą użycia.—Są tam: Torebka ścienna na bilety, skrzyneczka na zapałki, wazon na sztuczne kwiaty, piórnik, kalendarzyk i t. p. Tablice są chromolitografowane, w ozdobne włożone pudełko.
Koszykarstwo, zajęcie dla małych dzieci, objaśnione przez **Adolfa Dygasińskiego.** W ozdobnem pudełku, **rs. 2 kop. 40.**
Wyszywanie, zabawka dla małych dzieci, objaśniona przez **Adolfa Dygasińskiego,** z wzorkami, włóczką, palet z farbami, pędzlem i t. p. W ozdobnem pudełku, **rs. 1 kop. 40.**
Roboty z Grochu, zabawka dla małych dzieci, objaśniona przez **Adolfa Dygasińskiego.** W ozdobnem pudełku, **kop. 90.**

Z poprzednich wydawnictw zasługują na uwagę:

Modele Geometrycznych Brył i Kryształów, 24 tablic siatek bryłowych, nadających się jako bardzo dobry materjał do nauki i zabawy, dla dzieci uczęszczających do niższych zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Objaśnił i terminologją polską i rosyjską opatrzył **Henryk Gliński.** W ozdobnem pudełku, **rs. 1 kop. 40.**
„Dać dziecięciu wcześnie możność poznania **geometrycznych kształtów,** jest to podać mu niejako w rękę środek umysłowy orjentowania się w przestrzeni, z którą dziecko ma ciągle związek życiowy, jest to nadto rzucić w jego umysł pierwsze ziarno estetycznego wykształcenia.“

Verne'a, Podróż na około świata w 80-ciu dniach. Gra towarzyska dla dzieci i młodzieży. Z opisem i objaśnieniem podróży przez **Henryka Glińskiego, rs. 1 kop. 60.**
Modele geometrycznych brył i kryształów, 24 tablic siatek bryłowych, objaśnionych przez **Henryka Glińskiego.** W ozdobnem pudełku **rs. 1 kop. 40.**
Malarstwo za pomocą napryskiwania, zabawa dla młodzieży. Pudełko ozdobne z zielnikiem i przyborami do malowania, **rs. 2 kop. 40.**
— Wydanie większe, obejmujące dwojakie wzory i kompletniejszy przybór do malowania. **rs. 3 kop. 20.**
Portrety cieniowe Królów Polskich, zabawa towarzyska z tekstem rytmicznym **Wł. L. Anczyca** (portrety podług wizerunków Lessera), w ozdobnem pudełku z chromolitografowanym tytułem, **rs. 2 kop. 40.**
Książeczka rysunkowa dla małych dziatek, z czarnemi tabliczkami do rysunku, kartonowane, **kop. 60.**
Układanie kwadratami, zabawa według metody **Frebłowskiej,** dla dzieci, w pudełku z kolorowanym tytułem, **rs. 1.**
Mały artysta, zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie. Wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysowania i farbami. **rs. 1 kop. 80.**
— Wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów rysunkowych, **rs. 1 k. 80**

Loteryjka z Historji Naturalnej. Nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6-ciu chromolitografowanych tablic, zawierających 90 ryc'n ze świata zwierzęcego i roślinnego, wydanie 2-gie w ozdobnem pudełku, **rs. 1.**
Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniam i kluczem, składająca się z 12 tablic łamigłówek i tyluż tablic klucza, **kop. 50.**
Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze, na 2 do 6 osób, złożone z 6-ciu mappek mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk z różnych miejscowości na tejże, **rs. 2.**
— Wydanie większe, na 2 do 10 osób, zawierające 10 mappek ze 180 nazwiskami geograficznemi, **rs. 2 kop. 50.**
Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, **kop. 60.**
Łamigłówki geograficzne, według metody Fr. Froebla:
— Planiglob i 5 części świata, format mały, po **rs. 1.**
— Planigloby 5 części świata. Królestwo Polskie, Cesarstwo Rosyjskie, Austrya, Niemcy, format duży, po **rs. 1 k. 50.**
— Królestwo Polskie pocięte na powiaty, **rs. 2.**
— Wielka Łamigłówka Europy, **rs. 3.**

Zamawiający powyższe zabawki na prowincją, raczą nadesłać na pudełko drewniane do opakowania kop. 20, 25, 30 do jednej, dwóch, lub więcej zabawek. D30398

Powyższe przedmioty są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, w składach papieru, oraz magazynach zabawek dziecinnych.

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs.—Halki czarne, sukienn i filcowe.—Kamasze angielskie kortowe męzkie, bardzo praktycznego nowego fasonu.—Chustki czysto płócienne z kolor. szlakiem 3 rs.e tuzin.Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. D27830

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie. Niektórzy handlujący maszynami **naśladują formę tego ogłoszenia,** które od lat kilkunastu tylko od tego składu wychodzi—celem wprowadzenia w błąd publiczności, zalecając w nich maszyny dziś zagranicą zaniechane, mimo Amerykańskich reklam.—Takie naśladowanie ogłoszeń z rozmysłem usprawiedliwia jedynie przysłowie, **„że tonący brzytwy się chwyta“,** tem więcej, gdy już tonęli na szkodę drugich. D24636

„WARSZAWSKI DNIEWNIK"

w 1882 roku

wydawany będzie pod kierunkiem tejże samej redakcji, podług programu dotychczasowego i na tych samych zasadach.

PRENUMERATA WYNOSI:

Na prowincji z przesyłką:		W Warszawie z odnoszeniem:	
Rocznie	Rs. 12.	Rocznie	Rs. 9 kop. 60.
Półrocznie	„ 6.	Półrocznie	„ 4 „ 80.
Kwartalnie	„ 3.	Kwartalnie	„ 2 „ 40.
Miesięcznie	„ 1.	Miesięcznie	„ — „ 80.

Zagranicą: w obrębie Związku Pocztowego:

Rocznie **15** rs; półrocznie **7** rs. **50** kop.; kwartalnie **3** rs **75** kop.; miesięcznie **1** rs. **25** kop.

Redakcja najuprzejmiej uprasza PP. prenumeratorów o wczesne zapisywanie się, aby wszystkich mogła zaspokoić kompletem numerów gazety.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Miodowa Nr 18.

Redaktor, **Książę M. GOLICYN.**

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, proszkiem tym posrebrzają się trwale na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

29798—D



Najpierwszy od 52 lat znany Zakład linjowanych Ksiąg

Krensch Wilhelma,

przy ulicy Żabiej w Pałacu Hrabiego Ord. Zamoyskiego.

Zaopatrzony został w znaczny wybór gotowych polinjowanych ksiąg w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, za których trwałość śmiało poręcza, oraz przyjmuje zamówienia na linjowanie podług żądanych wzorów. 28698—D

4711. Woda Kolońska 4711.

Fr. Marja Fariny Nr 4711,

najstarszego destylatora-perfumera w Kolonji, (egzystuje od roku 1792).

Wodzie tej przyznano najpierwsze medale na wszystkich wystawach świata, w Moskwie 1872, w Wiedniu 1873, w Kolonji 1875, w Filadelfji 1876, w Sydney 1880, a ostatnio w Melbourne 1881 roku.

4711. Ekstrakt Wody Kolońskiej (opatrzony jest zielonemi etykietami ze złotem).
4711. Double czyli Podwójna (z białemi etykietami i czarnym napisem).
Wody tej nabyć można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie i na prowincji, jako też Perfumy i Mydła toaletowe, wyrobu tejże firmy.

REPREZENTANT NA WARSZAWĘ:

4711. **Józef Kowalski.** 4711.

Uwaga: Każda flaszka opatrzona jest № 4711 w szkle, i tylko takie są prawdziwe. D28449

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

KAŻDY, KTO FARBUJE WŁOSY

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn; jako płyn roślinny nie opala włosów, nie wzdyma ich,—podobnie innym farbom i wodom,—pomyślnie wpływa na porost włosów i nie brudzi ciała i bielizny.—Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. — Perfumerja **á la Renaissance,** ulica Hr. Kotzebue vis-a-vis Brühlowskiego pałacu, w perfumerji Leona i S-ki, Nowo-Senatorska № 4 i w aptecznym składzie Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście. 28527—D

„A la belle Jardiniére".

Nowo-otworzona pracownia Sukień Damskich WANDY, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przyjmuje roboty w zakres toalety damskiej i dziecinnej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych, ręcząc za staranne wykonanie takowej.—Ulica Sienna № 4a, od Śliskiej № 5, mieszkanie 12. 30591D

NOWY-ŚWIAT № 59.

Nowy-Świat Nr 59.

Z dniem 1-szym Grudnia otworzonym został

Główny Skład Wyrobów z Bronzu i innych metali

FABRYKI SPÓŁKI UDZIAŁOWEJ,

pod firmą: **F. Szałas & Comp.,**

gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki i sprzedaje się po cenach fabrycznych.

Nowy-Świat Nr 59.

D—30613

NOWY-ŚWIAT № 59.



WINIARNIA KRAKOWSKA.

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW

J. KORNECKIEGO,

Nowy-Świat Nr 40.

poleca na Święta!!!

swoją dobrze zaopatrzoną piwnicę, w czyste zdrowe wystałe **Wina Węgierskie,** które swoją dobrocią potrafiły uzyskać tak szerokie uznanie. **Porter angielski** odleżały. D31744

Bakalje świeże wyborowe.

☞ **Przy składzie Win RESTAURACJA z osobnemi gabinetami.**

ZAWIADOMIENIE.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

S. B. TANAGOZA

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat № 35.

Otrzymawszy na skład znaczny wybór przedniejszych tytoniów i papierosów, postanowił w celu większego rozpowszechnienia swych wyrobów ustępować kupującym na **każdym funcie tytuniu jak również na każdych 100 papierosach 20% rabatu,** kupującym zaś w większych ilościach **25% rabatu.**

Na cygara wszelkich gatunków ustępuję na 100 sztuk 15% rabatu. Polecając się przy nadchodzących świętach łaskawym względom Szanownej Publiczności.

D31303 Pozostaje z poważaniem **S. B. TANAGOZ.**

Skład Win i Towarów kolonialnych

M. Stypińskiego,

Leszno, róg Karmelickiej Nr 1,

Wino węgierskie od rs. 2 kop. 70 garniec,

na zbliżające się Święta poleca: **Wina stołowe** prawdziwe węgierskie, wytrawne i łagodne, garniec od rs. 2 kop. 70, butelka od 60 kop., **Francuzkie** Bordeaux białe i czerwone, od 50 kop. butelka, **Maślacze** stare, **Tokaje i wytrawne** wyższe gatunki, od rs. 1 do rs. 5 butelka, **Portwein, Xeres, Madera i Malaga,** od 80 kop. butelka, **Wina Reńskie, Szampańskie, Porter** angielski odleżały w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach, **Piwo Bielawskie, Porter** krajowy, Halls, **Likiery, Rumy, Cognaki** zagraniczne i krajowe, z destylarni F. Jankowskiego, **BAKALJE** świeże po 30 kop. ℔; **ORZECHY** włoskie, tureckie i amerykańskie, **Figi** sułtańskie, **Prunelki, Marmoladę, Daktyle, Rodzenki** Malaga, **Kasztany, Śliwki i Gruszki** suszone, **Powidła** węgierskie, **Herbatę** firm rosyjskich i własną, **Kawę** doborową, **Czekoladę, Cacao, Cukier i Mączkę** najlepszą, oraz wszystkie **Towary kolonjalne świeże,** po cenach nizkich, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. D—31551

☞ Główny Skład ☜

Naczyń i Statków kuchennych

☞ A. BERNSTEINA, ☜

przy ulicy Królewskiej № 43 i rogu Grzybowskiego Placu,

posiada wielki wybór łóżek i umywalek żelaznych, wyżymaczek Empiré amerykańskich, łyżew rozmaitego systemu, kuchenek naftowych i benzynowych zagranicznych, waterklozetów, kubłów i konewek wszelkiego rodzaju, które sprzedaje po bardzo przystępnych cenach; handlującym zaś odstępuje znaczny rabat.

☞ WYPRZEDAŻ

Bucików i Pantofelków damskich wysortowanych

Z MAGAZYNU

☞ Józefa Zbrożek,

odbywać się będzie przez dni czternaście, począwszy od 12 Grudnia r. b. do 24 t. m., w sklepie fryzjerskim W-go **Aleksandra Judkiewicza,** przy ulicy **Granicznej № 13.**

☞ CENY NIZKIE A STAŁE. D31405

Pracownia Gorsetów
kroju paryzkiego, D31636
przy ulicy Trębackiej № 10.

Na zbliżające się Święta przygotowałam znaczny zapas **Gorsetów** dla WW. Pań, oraz **Leniuszki** dla Pań nieznoszących gorsetów,—wyrównywam też figury. Mam również **Gorseciki** dla młodych Panienek i **Szelki** do prostego trzymania się. Przyjmuję też wszelkie obstalunki, reperacje, pranie i przerabianie gorsetów wszelkich fasonów

Z uszanowaniem **Zofja Morawska.**

Rs. 10,000 do 12,000

do umieszczenia zaraz, na hypotekę domu w Warszawie, w środku miasta położonego, bezpośrednio po pożyczce Tow. Kredytowego, na procent umiarkowany. Adresa złożyć proszę pod lit. K. O. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 31753D

Kocz, Kareta i Wolant,


wszystkie w dobrym stanie, są do sprzedania, z powodu

wyjazdu.—Wiadomość: Bracka № 10, u stangreta Jana, lub też u stróża. 31754D


Są do sprzedania używane

Fortepiany,

czarny wyrestaurowany, o 7-miu oktawach i drugi o pół siódmej oktawy.—Tamże przyjmuje się strojenia i reparacje. — Ulica Elektoralna № 7, mieszkania 11. 31678D

Do sprzedania:

Suknia jasna jedwabna rs. 16; Biała muślinowa haftowana rs. 7; i Futro ładne aksamitne za przystępną cenę.—Piękna, domu № 34, mieszkania № 23. D31679

Kapitał rs. 30,000,

razem lub podzielnie, jest do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, lub na dobra w gubernji tutejszej, po Towarzystwie Kredytowem. — Interesanci zechcą nadesłać swoje adresa, z wymienieniem żądanej sumy, do Kantoru Kurjera pod lit. A. S. 4. D31770

Do sprzedania

rozmaite złote rzeczy:

dewizki, kolczyki, pierścionki z brylantami, medaljon z prawdziwemi perłami, tamże kredens i futro aksamitne na popielicach. Widzieć można od 11 do 1 zrana i od 3 do 4 po południu. — Bielańska № 10. Stróż wskaże. D31681



Magazyn i Fabryka Czapek
H. Herkmana.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn mój zaopatrzony jest w wielki zapas barankowych, krymskich i krakułowych **CZAPEK**, po nader umiarkowanych cenach. Sprzedaję także pojedyncze **Skórki.** Ulica **Nowo-Senatorska № 5, (hotel Litewski.** D31222

Wyższego Zakładu z Petersburga
Akuszerka,

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Wspólna № 12, 5-ty dom od placu 3-ch Krzyży, № 20 mieszk. parter. D31077

Jest do sprzedania

trzy pary Sanek,

...owych, za bardzo nizką cenę. — Chłodna № 35, u Szaniewskiego. D31701

Do sprzedania **Futro,**

Małpy Amerykańskie,

mało używane, za Rs. 50.—Nowy-Świat № 57, w kantorze komisowem. D31702

Wyśmienity MIÓD stepowy,

biały, jest do sprzedania. — Wiejska № 3, stróż Antoni wskaże. D31709

Do odstąpienia

Skład Węgli i Drzewa,

w całości lub połowie, dobrze procentujący i z wyrobioną kljentelą.—Wiadomość w handlu p. Sobolewskiego, róg Żórawiej i Marszałkowskiej. D31712

SANIE

wybornej petersburskiej roboty, fartuch z niedźwiedzi, dla kawalera. Służyć mogą do zaprzęgu w jednego lub parę koni. — Nowo-Zielna № 40, mieszkania 3. D31745

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE
i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J. A. Krausse

Skład Główny Farb i Materyałów Malarskich. ulica Miodowa Nr 10 nowy

FABRYKA W WARSZAWIE № 2163.

Ostrzeżenie!

Znane z dobroci i praktyczności od lat 40-tu **MASSY MOJE WOSKOWE** (farby do froterowania podłóg), stały się powodom licznych naśladownictw i podrabiań; z tej przyczyny **ostrzegam** i zwracam uwagę kupujących, że każda paczka tejże **Massy** cechowana jest z jednej strony firmą moją

„J. A. Krausse“, z drugiej zaś **Medalami** z Wystaw, otrzymanemi za dobroć wyrobu.

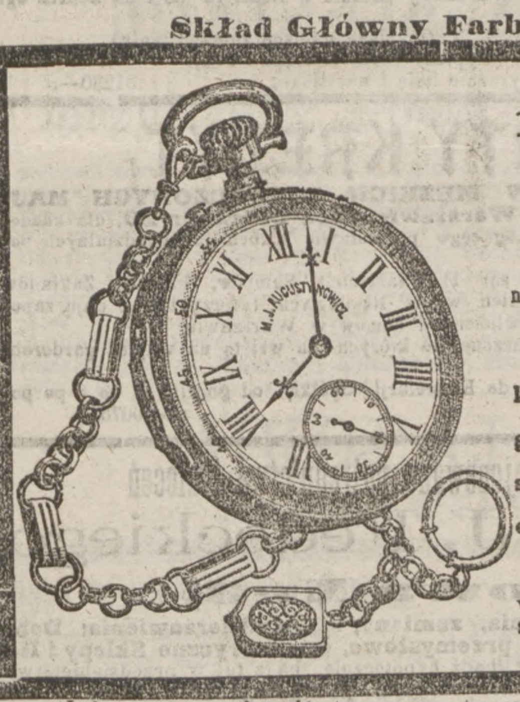
Tylko powyższe cechy posiadające wyroby, są prawdziwymi moimi fabrykatami.

J. A. KRAUSSE.

D—31141

Skład Główny Farb i Lakierów, ulica Miodowa Nr 10 nowy.

NA GWIAZDKĘ!



Największy w kraju skład Zegarów i Zegarków

M: J. AUGUSTYNOWICZA

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej).

poleca:

Wielkie zapasy **Zegarków złotych, srebrnych, niklowych** i t. d., od najtańszych do bardzo bogatych.

Najwyższe gatunki, największy wybór:

Zegarów podróżnych, gabinetowych, budzików, etc.

Zegarów stołowych francuzkich, brrnzowych, marmurowych, kompozycyjnych, etc.

Zegarów ściennych regulatorów, w szafkach z drzewa, **orzechowego, palisandru, jesionu, dębu z rzeźbą,** etc.

Najświeższe fasony **Dewizek złotych** męzkich i damskich, oraz **Dewizek srebrnych damskich.**

Najnowsze modele **Dewizek damskich i męzkich, z imitacji francuzkiej,** niczem nie różniących się od wyrobów złotych.

CENY NIZKIE STAŁE.

Wyprzedaż dawniejszych zapasów, **po znacznie zniżonych cenach,** wszelkiej biżuterji imitacyjnej, jako to: **Brosze, Kolczyki, Bransoletki, Pierścionki, Spinki,** etc.

Krakowskie-Przedmieście № 9 (róg Królewskiej). D30765

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

D—22822

Wyłączną sprzedaż uskutecznia

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Żelazna Brama Nr 6.

SKŁAD NAFTY, MYDŁA I ŚWIEC
WALENTEGO KRONENBERG.

Wprost Wodociągu.

Niniejszem zawiadamiam JW. i WW. Panów, tak miejscowych, jako teżi z prowincji, iż na nadchodzące Święta przygotowałem **WIELKI WYBÓR** świeczek choinkowych, jak również lichtarzyków rozmaitych, i takowe sprzedaję po nader nizkich cenach.

Z czem mam honor polecić się Szanownej Publice

WALENTY KRONENBERG.

D—30038

Futro męzkie

jest do sprzedania, w dobrym stanie, za rubli 50, obejrzeć można każdodziennie od godz. 10 do 4 w Pracowni Pelagji, przy ulicy Nowomiejskiej № 16, drugie piętro.—Tamże przyjmują się: Suknie, Szuby do roboty, jak również są dziecinne Ubranka gotowe, bardzo tanio. 31884D

Rs. 26,600

będzie do wypożyczenia od Nowego Roku, na dom lub dobra, z hypoteką w Warszawie, bezpośrednio po Tow. Kredyt. Pośrednictwo się wyłącza. — Wiadomość: Zielony Plac № 11, mieszkania 10, od godziny 10½, do 11½ rano. 31634D

KAWIARNIA

wraz z **Flaczarnią,** jest do sprzedania.—Wiadomość w kiosku obok szpitala św. Ducha. D31507



Meble i Materace
B. Tanio, Tanio!!!

Różne garnitury mebli najświeższych fasonów, kryte bardzo gustownie. **Szeslongi, Kozety, Sofy, Otoman, Fotele, Szafy, Kredensa, Biurka, Komody, Stoły, Łóżka i t. p.** — Sprzedaje również i w zamian przyjmuje stare meble.—Marszałkowska № 40. róg ulicy Zgoda.—L. Brenert. 30847D

Rękawiczki
WYBOROWE:

różnokolorowe, damskie i męzkie, po kop. 50. **Zamszowe** do prania po kop. 75. w fabryce rękawiczek

Tłomackie Nr 3.

Od **prania 5** kop. 30785—D



Kaszmir czarny francuzki,

świeży, cienki, na suknie, szuby, w sztukach i na łokcie, wyprzedaje się w Zakładzie **B. Korpaczewskiego.—Trębacka № 4.** D31094

„Uroczysko Dziewicze"

powieść wierszowana, przedstawiająca religję i społeczność Słowian przedchrześcijańskich, dochód z której przeznacza się na pomnik Mickiewicza, sprzedaje się we wszystkich księgarniach. D31471

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych, Gorsetów, Pończoch, Chustek włóczkowych, Koronek, Kreplisów, Wstążek i Kołnierzyków, oraz Pianino paryzkiej fabryki. — Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50, w składzie nici. D31571

Korzystny Interes!

Sklep z Dystrybucją, przytem **Kawiarnia**, jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, róg Przejazd i Nowolipia № 13. D31613

Do sprzedania dwa tuziny D31593

Krzeseł dębowych,

rzeźbionych, urzędowej roboty.—Wiadomość: Nowy-Świat № 19, w Magazynie Bielizny.

Czapeczki Pluszowe

dla dzieci i Panienek, w różnych kolorach wielkościach, puszaste, poleca się na Gwiazdkę.—Dostać można, ulica Długa № 6, mieszkania № 8. 31368 D

Do sprzedania

Dywan Angielski,

duży, w perskim guście, oraz **Serweta** dywanowa, bardzo mało używana. — Wilcza № 18, wiadomość u stróża. 31380D

Fortepian!

oryginalny, Erarda, o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 300. — Freta, róg Długiej № 1, mieszkania № 9. D31360

Zakład Naukowy Żeński
Heleny Białozierskiej,

Wspólna Nr 34b,
drugi dom od rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam osoby interesowane iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki.—Konwersacja w języku francuzkim i niemieckim jest zapewniona, jak nie mniej osobne lekcje tychże języków i muzyki; przysposabiam również do gimnazjum. 24908 D

Kurtki skórzane
na barankach i flaneli

polecają 31352D
w wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Słoik 40 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, ul. Miodowa 10,
przy Składzie Maszyn
Juljana Berg.
D—1762—

Wielkie niedźwiedzie

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Twardej № 1097/12, mieszk. 8, na dole, zrana od godz. 10—12 i od 2—7 po poł. D31070

Tiul siatkowy

w różnych kolorach, do sukień balowych, oraz do ubrania toalet, kołysek, firanek i na maskarady, **sztuka po rs. 2**, w Magazynie **J. Kaczkowskiej**, róg Zielonego placu № 12. D30929

Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Rada zawiadująca zapisem Hr. Kickiego podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 9 (21) Grudnia o godzinie 11-ej rano w Biurze Administracji zapisu Hr. Kickiego w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej № 9, odbędzie się licytacja in plus w zapieczętowanych deklaracjach, połączona z głośną następnie pomiędzy najwięcej dającymi, na sprzedaż 3,000 sztuk wycechowanego starodrzewu sosien z lasów dóbr Orłów Murowany, a mianowicie: z części lasu zwanej „Dąbrowa", w powiecie Krasnostawskim, gub. Lubelskiej.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,500.—Vadium w ilości 3,000 rs. ma być złożone w gotowiźnie w Banku Handlowym, a dowód na złożoną sumę wraz z deklaracją nadsyłane, przedstawione w Biurze Administracji zapisu Hr. Kickiego niepóźniej jak na godzinę przed rozpoczęciem licytacji, gdzie również warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach biurowych.

Deklaracje mają być pisane czytelnie, bez żadnych przekresleń i skrobania, a suma ofiarowana wypisana literami.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia Rady Zawiadującej zapisem Hr. Kickiego z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się kupić 3,000 sztuk sosien starodrzewu z lasów dóbr Orłów Murowany, za sumę (tu wypisać sumę literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie Kasy Banku Handlowego na złożone w niej vadium wynoszące rs. . . . dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . .
Pisałem w d. . . m. . . . . . r. . .
(Podpisać imię i nazwisko).

Prezydujący w Radzie w zastępstwie, Rzeczywisty Radca Stanu **M. Rogoziński.**
D—31072 Sekretarz **W. Chrzanowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sal licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesji № 3055, w Warszawie, od rs. 622 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium, w ilości rs. 63 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1881/82 r. posesję № 3055, w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 63 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 31230—D

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właściciel domów w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nie się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. D—10078

Biuro Komisowe kaucjonowane pośrednictwa i zleceń
b. Rejenta J. Fedeckiego,
Miodowa Nr 3,

ma i przyjmuje w komis do **sprzedania, zamiany**, lub **wydzierżawienia: Dobra, Folwarki, Domy, Place, Zakłady przemysłowe**, oraz **fabryczne Sklepy i Handle;** uskutecznia **lokacje kapitałów** bądź hypotecznie, bądź też w przedsiębierstwach na udział i spółkach handlowych lub przemysłowych; **przyjmuje do inkassy** Weksle i rachunki, **realizuje** wszelkie należności w drodze dobrowolnej i procesowej, przeprowadza **tłomaczenia i legalizacje** wszelkich pism, dokumentów i aktów i w ogóle załatwia wszelkie **komisy i zlecenia;** ma przytem zawsze do umieszczenia: **Rządców dóbr, Administratorów, Ekonomów, Techników, Mechaników, Buchhalterów, Kasjerów** i t. p. z dobremi rekomendacjami.—Dzierżawy dóbr w większej liczbie są żądane. Zastrzega się dołączanie marek pocztowych na odpowiedź. 30789—D

Kaucjonowany na rs. 7,500 Kantor Komisowy
Józefa Łuczyńskiego,

pod № 109 róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Zamku.

Oddział Stręczenia Oficjalistów i Służących,

zawiadamia przy **nadchodzącym kwartale**, iż posiada **bardzo znaczną ilość służących i oficjalistów** wszelkiego rodzaju, w chlubne świadectwa zaopatrzonych, których **i na prowincję wysyła.** 30581—D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

PUDER W PŁYNIE.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn **à la Renaissance**, a także Nowo-Senatorska № 4, perfumerja Leona & Comp., i apteczny skład Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego**. 28528—D

MEBLE

najtaniej sprzedaje, za rs. 55, Szeslong, 4 Krzesła, prawdziwą skórą kryte, b. mało używane, jako też i nowe różne Garnitury, Ottomanki. Szeslongi, Meksykanki, Markizki, Taborety do fortepianów, Biurka orzechowe od rs. 10, Stoły do garniturów. Etażerki, Wieszadła i wiele innych mebli, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Dekoracyjne i Tapicerskie po cenach bardzo umiarkowanych.— Zakład Tapicerski, ulica Orla № 12. 31579D

Skład Mebli

31627D

z Fabryki **S. GASZCZYŃSKIEGO,**
dostawcy Teatrów Warszawskich.—
56 Marszałkowska 56.

UCZNIOWIE

i **Praktykanci** potrzebni są do fabryki wyrobów powroźniczych. O warunkach przyjęcia można się dowiedzieć w składzie wyrobów powroźniczych Edwarda Mück, Krakowskie-Przedmieście № 17. D31604

NA GWIAZDKĘ.
Ruski Magazyn
Niecała № 2. 30926—D

poleca wielki wybór zabawek i zajęć dla dzieci, także lalek najrozmaitszych z pierwszych fabryk paryzkich, wiele przedmiotów do ozdoby choinek i sukienki dziecinne po cenach jak najprzystępniejszych.—W Niedzielę przed Świętami, Magazyn będzie otwarty.

Pożądaną jest Suma

Rs. 12,000,

na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego 30 włók, bez serwitutów.—Oferty proszę przesłać: ulica Wiejska № 12, mieszkania № 13. 312 8D

Żądaną jest na dobry procent

Suma rs. 40,000

lub trochę mniejsza, na 1-szy numer hypoteki ogromnego domu nieobdłużonego.—Oferty upraszam zaraz nadesłać do Kantoru Kurjera Warsz. sub H. E. U. D310 2

!!!Wyprzedaż zupełna!!!
Magazynu Mebli,

częściowo lub cały, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1395 nowy 36, vis-à-vis Cukierni Pągowskiego. D31312

Maszyna do Pończoch

do sprzedania. — Wspólna № 20, miesz. 22.

Darmo! bo za rs. 25!

Kaftan aksamitny, popielicami podbity, obłożony tumakami. — Tamże **bardzo piękne Futro męzkie, za rs. 200.** — Królewska № 3, mieszkania № 16. 31344 D

Obiady domowe

na miejscu i do domów po rs. 10 miesięcznie Żórawia № 10, miesk. 8 —Oraz Ciasto wyborowe na święta. D—31505

Sprzedaje Jabłka.

Jabłka	Sztetyny	rs. 1	kop. 35	pół pud.
„	Ronety	„ 1	„ 35	„
„	Maregi	„ 1	„ 20	„
„	Brzostówki	„ 1	„ 20	„
„	Kalwiny	„ 1	„ —	
Śliwki	Tureckie	„ —	„ 15	funt
„	Węgierskie	„ —	„ 8	„
„	„	„ —	„	75 10 funtów
Włoskie Orzechy Hamburskie, świeże, tegoroczne			„ 15	funt
Gruszki Bonkrety, suszone, zagraniczne			„ 15	„
Gruszki średnie suszone			„ 9	„

L. Handszehr.—Przechodnia № 2, w domu p. Lesser Levy. 31314D

Rs. 10 do 20,000

potrzeba na 1-szy numer hypoteki dużego domu, nieobdłużonego, procent dobry.—Oferty upraszam zaraz nadesłać do Kiosku, na Zielonym Placu, sub W. S. D31127

Serwety Damastowe,
białe i kolorowe,

do złudzenia imitujące bieliznę, różnej wielkości i tenże sam materjał na łokcie, polecają 31351D

w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.

PLACE.

Za rogatką Belwederską są do sprzedania place rozmaitej wielkości, na łokcie.—Wiadomość w handlu **Win S. Strybel**, ulica Graniczna № 14. D31235

BIELIZNA

damska i męzka przyjmuje się do roboty,—a także znaczenie, po umiarkowanych cenach. Wyprawy wszelkie najstaranniej wykonane.—Marszałkowska № 37, m. 7. D31300

Futro Szuba

do sprzedania Dublony czarne, ciemnem szaraczkowem suknem kryte, na dobry wzrost, nowe, za rs. 30. — Ulica Chmielna, róg Sosnowej, № 62, mieszkania № 15, dom p. Ostrowskiego. 31262 D

Za pół darmo
na Gwiazdkę!

W skutek zwinięcia interesu, są do nabycia żaboty, kołnierze, szaliki, gorsety, creplisy, wstążki, koronki i różne drobiazgi galanteryjne i wachlarze! Tamże Urządzenie sklepowe do sprzedania.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 25, mieszkania Nr 33. D30609

Dla PP. Garbarzy, Białoskórników, Mydlarzy i t. p. Za rs. 450 rocznie, do wydzierżawienia w każdym czasie

POSESJA,

za Powązkowską rogatką, składająca się z domu frontowego, w którym jest szynk i sklep z pieczywem, oficyny, obszernego placu i stawu bieżącego. Z szynku płacą rs. 270, a piekarz rs. 85 rocznie. — Wiadomość: Pawia № 41a u Właściciela domu. Przed domem sztachetki, taż posesja może być sprzedana na własność, na dogodnych warunkach. 30744 D



FORTEPIAN mało używany, fabr. Kralla do sprzedania, za rs. 280; drugi jest do wynajęcia, za rs. 2 miesięcznie. — Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 30778 D

Fabryka Fortepianów



A. Karwowski i Syn, przy ulicy Nowolipie № 16. Są do sprzedania Fortepiany nowe i używane, po bardzo przystępnej cenie. — Tamże przyjmują się reparacje i strojenia. 30712 D

!Wyprzedaż!
Kapeluszy eleganckich modnych,

po cenie niżej kosztu. — Pracownia Sukień, Kapeluszy i Kwiatów pod firmą **„Victoria"**, Stare-Miasto № 17. D30736

Jest do sprzedania

Warsztat ślusarski,

egzystujący od lat 25 przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej № 41, oraz są **Wózki, Kolebki dziecinne, Welocypedy i Łóżka żelazne** do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w tymże warsztacie. D30748

Jabłka

są do sprzedania, różne gatunki: zimowe, jesienne, do wyboru u E. Fibich, za Żelazną Bramą pod № 8, w domu gdzie Apteka, w piwnicy, z bramy na prawo, albo w Sklepie, od strony gdzie budka, obok Felczera, za przystępną cenę. 31553D

ULICA HR. BERGA, PAŁAC KRASIŃSKICH,
(5 sklep od rogu Krakowskiego-Przedmieścia).

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD PIERNIKÓW, KARMELKÓW I CIAST

z istniejącej w Łowiczu Fabryki

Henryka Prochnau,

poleca Szanownej Publiczności swoje wyborowe

PIERNIKI,

we wszelkich gatunkach i rodzajach, w które obficie zaopatrzony został na nachodzące

Święta Bożego Narodzenia. D31240

Najtańsze Wino!!!
W SKŁADACH CZERSKIEGO,

ulica Chłodna Nr 28, róg Żelaznej i Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej.

Wytrawne od 30 kop., **Łagodne** od 35 kop., **Czerwone** od 40 kop. za butelkę, biorącym w większej ilości ustępuje się stosowny rabat.

Nadto składy polecają: **WINA WYSTAŁE, Węgierskie** wytrawne i łagodne, **Francuzkie** białe i czerwone, **Hiszpańskie, Szampańskie, Wódki** krajowe i zagraniczne i t. p. **Towary kolonjalne, Bakalje, Sery:** Szwajcarski, Holenderski i Śmietankowy, gatunki najlepsze.—**Ceny możliwie nizkie.** D—31316

Do Składu Kawioru i Delikatesów
Mikołaja Żyżyna,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego, mało solonego Astrachańskiego i prasowanego takiegoż; oraz **Groszku** zielonego, **Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Hollenderskiego, Czester i zielonego w główkach i puszkach tartego ostrego. **Buljonu** Wołyńskiego i Kleczkówskiego. **Kilek** Rewelskich i Anschovis Szwedzkich, **Sardynek** w oliwie, **Tomat** i w musztardzie, Makreli, **Thon** marine, **Łososia** wędzonego i Amerykańskiego w puszkach (Salmon) **Homarów, Śledzi** w oliwie i pocztowych, **Groszku** francuzkiego w puszkach, **Championów** paryzkich, oliwek, **Pikli, Soi, Szarlotek, Salat-Cream** Angielskie, **Ananasów, Brzoskwiń i Moreli** w puszkach, **Marmolady i Karmelków** różnych Landrina, **Konfitur, Kompotów, Konserwów** i t. p. towarów, z czem poleca się Szanownej Publiczności

MIKOŁAJ ŻYŻYN,
NOWY-ŚWIAT Nr 37. D—31899

Nowa wielka fabryka Farbiarska
i Chemiczna Pralnia

przy ulicy Żytniej № 20, za okopem, we własnym domu, farbuje i pierze wszelkie ubrania damskie i mezkie w całości, oraz aksamity, dywany, portjery, pokrycia z mebli, teatralne kostjumy, suknie balowe w różnych kolorach do światła, wszelkie materje bawełniane i wełniane, w całych sztukach, po kikaset łokci mających, farbują się bez śladów że są farbowane, gdyż do tego sprowadzone nowej konstrukcji maszyny, więc i dla panów kupców, wielką będzie dogodnością, gdy się odnowią sztuki wystawowe, które wypłowiały od słońca. — Filja przy ulicy Bednarskiej № 15. D31662

CEGŁA

w znacznej ilości, jest do sprzedania i zamówienia we dworze, majątku **Kozery,** pod **Grodziskiem** położonym.— Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie, ulica Bracka № 2, Skład Węgli i Drzewa. 31450D

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie do sprzedania. — Zielna № 7a, mieszkania 5, zastać można do godz. 12-tej. D31616

Do sprzedania 40 funtów

Masła solonego

bardzo dobrego do potraw. — Ulica Zielna № 7a, mieszkania 5, do godz. 12-tej. Tamże potrzebną jest **Kucharka** z dobrą rekomendacją. D31617

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY"

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔.

oraz

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.— **Podwal № 17.** D27287

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie.

Alee Jerozolimskie № 23, mieszk. 9. D31554

Brosza brylantowa

do sprzedania i 2 pary **Kolczyków.**—Tłomackie № 6, mieszk. 11, stróż wskaże. D31664

KOP. 50,

od ubrania **Kapelusza damskiego, podług** najświeższych modeli paryzkich, w magazynie P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeslera, 2 piętro. 30828D

Tunel obszerny,

z oświetleniem gazowem, zdatny na Bawarję, Restaurację, Warsztat Rzemieślniczy lub Zakład Sztukatorski, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1882 r. lub zaraz.—Wiadomość: ulica Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u Rządcy domu, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu, lub u właściciela od godz. 4-tej do 6-tej po południu. 31190D

Ważne dla Stolarzy!

Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli. ı26951

Nr 66. Nowy-Świat Nr 66.
Zakład
Ubiorów Żałobnych i Kościelnych. D29717

Wejście: 1-sza brama od ulicy Ordynackiej.

Dla Pań przyjeznych

do Warszawy na naukę lub inne zajęcie, są do najęcia **Pokoiki,** po rs. 5 miesięcznie, w domu familijnym. — Ulica: Krak.-Przedm. № 85, mieszk. 14, drugie piętro. 30964D

Nowo otworzony Zakład wynajmu

Powozów i Kareł.

Wspomniony Zakład posiada eleganckie Ekwipaże, z dobremi końmi, po cenach umiarkowanych, stałych, z czem poleca się JW. Panom wynajmującym takowe.—Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej, w domu hr. Stadnickiej. 31092 D

Śliwki Francuzkie
kompotowe
po kop. 30 i 35 za funt,

poleca HANDEL 30506D

Braci WRÓBEL.

Korzystny Interes.

Renomowany oddawna **Browar bawarski** w Żarkach, w okolicy fabrycznej, przy drodze żel. W.-W., z dwu-piętrową suszarnią, wszystkiemi potrzebnemi do tego aparatami i zapasami, oraz z plantacją Chmielu 12-cie mórg nowo-polskich obejmującą, jest w każdym czasie do wydzierżawienia.—Tamże jest do wydzierżawienia od Nowego-Roku **Propinacja.** — Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Żarek przez Myszków. D30495

Szynk

do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i firmą Fuchsa, kontrakt na lat 3 i pół, przy ulicy pryncypalnej.—Wiadom.: Świętokrzyzka № 13, w Dystrybucji. D30884

Najtaniej!

Wyprzedaje Wyroby Złote

znany **Jubiler J. Betcher.—Freta № 8.** Tamże zostawiono Bransoletkę ze szmaragdem i brylantami, za rs. 75. 31359D

Bardzo piękne szopy.

Szuba na osobę dobrego wzrostu do sprzedania. — Długa № 23, (Eldorado), 1-sza sień na lewo, nad ślusarzem, 1-sze piętro. D31481

---

2 Suknie jedwabne

do sprzedania: jedna różowa, druga liljowa, obie z długiemi trenami, modnie odrobione. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 5, lewa oficyna, na parterze, mieszk. № 27. D31457

Całe umeblowanie

do 4-ch pokoi, do sprzedaia.—Marszałkowska № 50, mieszkain 9, od godziny 9—12 dni 3—5. D31448

Są do sprzedania za rs. 100

Kolczyki brylantowe

w złoto oprawne.—Wspólna № 11, mieszk. № 28, od godz. 11 do 2 po południu. D31504

MEBLE

eleganckie rzeźbione, orzechowe, nowego fasonu kryte ciemno-niebieskim aksamitem, Stół, kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł sprzedają się z powodu braku miejsca, za 300 rubli.— Obożna № 2, mieszkania 1. D—31451

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 5).
Дозволено Цензурою.